

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 78 (14), 31 sierpnia 2011

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Co nowego w szkole?

Jutro 1 września...

**Kraków z wizytą
w Trójmieście**

Wakacyjne tam i z powrotem

**Światowe gwiazdy
na Sacrum Profanum**

Steve Reich w Krakowie



Wakacyjny Kraków

Choć trudno powiedzieć, że „lato było piękne tego roku”, z całą pewnością nie zabrakło atrakcji dla tych, którzy zostali w Krakowie bądź wybrali nasze miasto jako cel swoich wakacyjnych wojaży.

Koncerty, festiwale, projekty multimedialne, niezwykła – bo europejska – lekcja śpiewania z okazji rozpoczęcia

polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej... długo można by wymieniać, co działo się przez dwa wakacyjne miesiące w Krakowie.

Nie zabrakło też sportowych emocji. Po raz pierwszy w historii Tour de Pologne finałowy etap tego elitarnego wyścigu przebiegał przez Kraków. Zadowoleni mogą być też kibice Wisły Kraków, której zmagania o występy w Lidze Mistrzów można było podziwiać w lipcu i sierpniu.

**Oj, działo się
w Krakowie...**



Trzy minuty o Podgórzu

Ostatni dzień sierpnia, koniec wakacji, urlopów, wypoczynku. Dzieci i nauczyciele wracają do szkół, znika letni rozkład jazdy autobusów i tramwajów, ulice znów jakby bardziej zatłoczone... Ale koniec lata ma i swoje dobre strony – zregenerowaliśmy siły, wypoczęliśmy, możemy znów pracować na pełnych obrotach, wykorzystując maksymalnie swoje umiejętności i talenty.

Sprawdzić własną kreatywność możemy bardzo łatwo – choćby biorąc udział w konkursie filmowym „180 sekund wokół Podgórza”, organizowanym przez Urząd Miasta Krakowa i portal Magiczny Kraków (www.krakow.pl). Wystarczy nakręcić maksymalnie trzyminutowy film (dokumentalny, fabularny, animowany, etiuda itd.) o Podgórzu i wraz z formularzem zgłoszeniowym dostarczyć go (osobiście lub za pośrednictwem poczty lub firmy kurierskiej) do Biura Prasowego Wydziału Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, pl. Wszystkich Świętych 3-4, 31-004 Kraków.

Film – zrealizowany kamerą, aparatem cyfrowym lub telefonem komórkowym – nie może być zgłoszony do żadnego innego konkursu, a jego autor musi mieć skończone 18 lat. Czasu nie zostało już wiele, gdyż prace można składać do 10 września 2011 r. Wyniki zostaną ogłoszone pod koniec października 2011 r., a uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w kinoteatrze Wrzos – oczywiście w Podgórzu.

Jury oceniające przede wszystkim wartość artystyczną i promocyjną filmu, sposób wykorzystania tematu przewod-

niego oraz jakość techniczną filmu przyzna trzy nagrody. Swoją nagrodę przyznają także internauci, którzy za pośrednictwem strony www.krakow.pl będą głosować na – ich zdaniem – najlepszy film (głosowanie internautów rozpocznie się na początku października). Nagroda główna w konkursie to miejsce na przyszłorocznym (2012) Film Spring Open, czyli wyjątkowym plenerze filmowym organizowanym przez Sławomira Idziaka oraz Krakow Film Commission. Nie obędzie się również bez atrakcyjnych nagród rzeczowych. Nagrodzone w konkursie filmy wykorzystane zostaną jako materiały promocyjne Krakowa, będzie je można zobaczyć na miejskich stronach internetowych, m.in. www.krakow.pl i www.krakow.travel, na portalach społecznościowych oraz na antenie i stronie internetowej TVP Kraków.

Regulamin konkursu, formularz zgłoszeniowy oraz szczegółowe informacje na jego temat są dostępne na stronie: www.krakow.pl.

Redakcja KRAKOWA.PL



KONKURS

W naszym lipcowym konkursie bezpłatne wejściówki do Centrum Rozwoju Com-Com Zone otrzymali: Iwona Szafrńska i Robert Kuś, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania o warsztaty w ramach Festiwalu Tańców Dworskich oraz o dyscypliny sportowe, które można uprawiać w Com-Com Zone. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Która krakowska szkoła została wyróżniona w tegorocznym Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgim-

nazjalnych przygotowanym przez czasopismo „Perspektywy” i „Rzeczpospolita”? 2. Proszę podać co najmniej trzy atrakcje, które można zobaczyć w Sankt Petersburgu, partnerskim mieście Krakowa. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl – do 5 września. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody – podwójne wejściówki na koncerty festiwalu Sacrum Profanum.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-15-29, e-mail: redakcja@um.krakow.pl.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździńska.

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Magdalena Bartłewicz, Kinga Sadowska, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siekierka, Przemysław Walaszczyk, Joanna Kijowska, Paulina Dębicka, Jan Gdowski.

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: Paweł Krawczyk.

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: M.T. Media. Skład i łamanie: Pro Art Studio. Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 14 września.

W numerze:

EDUKACJA

4. Co nowego w szkole?

Jutro 1 września...

7. Nie ma miejsca na rutynę

Rozmowa z Ewą Tomczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 43.

8. Kształcenie zawodowe w modernizacji

Nowy projekt dla krakowskich szkół.

MIASTO

9. Sierpniowe zmiany

O strefach parkowania i taryfach MPK.

9. Nowy dworzec przy Wielickiej

Będzie łatwiej podróżować.

10. Smok, lajkonik, obwarzanek

Klimatyczne stojaki w Krakowie.

10. Makiety dla niewidomych nagrodzone

„Samorząd równych szans 2011”.

11. Kraków z wizytą w Trójmieście

Wakacyjne tam i z powrotem.

12. Kraków dla turystów biznesowych

Krakowskie Biuro Kongresów.

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13. Przywróć blask – zdobądź dotację

Jak to zrobić?

13. Kup nieruchomości w centrum Krakowa

Jesienne licytacje.

14. Marsz Nadziei i Życia

To już czwarta edycja.

14. Zdążyć przed gripą

Bezpłatne szczepienia ochronne.

KULTURA

15. Światowe gwiazdy na Sacrum Profanum

Steve Reich w Krakowie.

15. Noc Poezji

Liryka w roli głównej.

16. Partnerzy doskonali

Rozmowa z Grażyną Wanat i Renatą Kopyto.

17. Dni Sankt Petersburga w Krakowie

Miasta światowego dziedzictwa.

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Dobry kierunek

Rozmowa z Bogusławem Kośmiderem.

19. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

20. W 100-lecie powstania harcerstwa w Polsce

Jak dobrze zuchem być.

21. Radni z bliska

Teodozja Maliszewska.

22. Szkoły dla zdolnych

Dwułgós w sprawie najzdolniejszych.

23. Małe ojczyzny w obiektywie

Konkurs fotograficzny.

23. Zielone konkursy dla Krakowa

Znamy laureatów.

HISTORIA

24. Holenderskie ślady pod Wawelem

Historie niezwykłe.

25. Kalendarium krakowskie

Co nowego w szkole?

Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wiele w życiu zależy od rzetelnego wykształcenia. Uczestnicy czerwcowego I Kongresu Polskiej Edukacji podkreślali, że jesteśmy „w połowie drogi od sztywnego systemu edukacji, nieadekwatnego wobec wymagań współczesnego świata, do systemu elastycznego i dynamicznego, który staje się siłą napędową potrzebnych przemian”. Rzeczywiście, zmiany w systemie edukacji pojawiają się każdego roku – zatem także rok szkolny 2011/2012 przyniesie nowości i dla uczniów, i dla nauczycieli.



for. Wiesław Najka / UMK

Beata Klejbuk-Goździalska

Jak wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego, gwarantem życiowego sukcesu jest zaplanowanie nauki i kariery w stolicy lub właśnie w Krakowie. – Dokładamy starań, aby Kraków był postrzegany przez uczniów i rodziców jako miejsce z atrakcyjną ofertą kształcenia już na poziomie szkół podstawowych – zapewnia Anna Korfel-Jasińska, dyrektor Wydziału Edukacji UMK. – Najlepszą rekomendacją dla krakowskich szkół są wysokie miejsca w rankingach ogólnopolskich, jak np. pierwsze miejsce w kategorii „technika” Zespołu Szkół Łączności w Krakowie w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych przygotowanym przez „Perspektywy” i „Rzeczpospolitą” – podkreśla.

Krakowskie szkoły osiągają też dobre wyniki na egzaminach zewnętrznych organizowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Dyrektorzy szkół aktywnie angażują się w pozyskiwanie środków unijnych, a oferta kształcenia poszerzana jest każdego roku. Nakłady na krakowską oświatę są niemałe – stanowią jedną trzecią budżetu miasta. Subwencje na edukację z budżetu państwa nie wystarczają na realizację zadań oświatowych – w ubiegłym roku miasto dopłaciło do nich 230 mln złotych.

Liczby, liczby

W roku szkolnym 2011/2012 Gmina Miejska Kraków będzie prowadziła 116 przedszkoli samorządowych (o dwa więcej niż w roku ubiegłym). Dwa przedszkola rozpoczną pracę w nowych lokalizacjach: Samorządowe Przedszkole nr 55 w nowo utworzonym Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 przy ul. Urzędniczej 65, a Samorządowe Przedszkole nr 64 w budynku szkolnym na os. Oświecenia 30. W sumie do samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach będzie uczęszczać około 17,5 tys. dzieci. W nowym roku szkolnym w 98 samorządowych szkołach podstawowych zaplanowano 33 072 miejsca dla uczniów, natomiast w 57 samorządowych gimnazjach (w tym w dwu przysposabiających do pracy, nie wliczając gimnazjów specjalnych) – 14 872 miejsc. Szkoły ponadgimnazjalne to licea ogólnokształcące (33), licea profilowane (18), technika (26) oraz zasadnicze szkoły zawodowe (18). Najwięcej uczniów podejmie naukę w „ogólniakach” (16 661), następnie w technikumach (10 400), „zawo-

dówkach” (2972) oraz w liceach profilowanych (594). Nie można zapominać o szkolnictwie specjalnym – do przedszkoli i szkół specjalnych wszystkich typów w roku szkolnym 2011/2012 będzie uczęszczać około 3000 uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

„Mała matura” w gimnazjach

Poważne zmiany czekają gimnazjalistów – od tego roku szkolnego egzamin gimnazjalny będzie przeprowadzany na nowych zasadach. Tak jak dotąd egzamin będzie się składał z trzech części, ale każda z nich będzie miała inną strukturę. I tak arkusz z egzaminu humanistycznego zostanie podzielony na dwie grupy zadań: z języka polskiego oraz z historii i wiedzy o społeczeństwie. Dwuczęściowy będzie również egzamin z części matematyczno-przyrodniczej – tu zadania dotyczyć będą matematyki oraz bloku przyrodniczego (biologia, chemia, fizyka i geografia). Do 150 minut zwiększono także czas trwania każdego z egzaminów (dotąd było to 120 minut) – ze względu na większą czasochłonność poszczególnych zdań.

Jednak najważniejsze zmiany dotyczą egzaminu z języków obcych. Zamiast jednego testu będą dwa: na poziomie podstawowym – obowiązkowy dla każdego zdającego oraz na poziomie rozszerzonym – obowiązkowy tylko dla uczniów, którzy w gimnazjum kontynuowali naukę języka rozpoczętą w szkole podstawowej. Do egzaminu na poziomie rozszerzonym będą mogli przystąpić też uczniowie, którzy chcą sprawdzić poziom swoich umiejętności językowych. Czas trwania egzaminu na każdym z poziomów będzie wynosił 60 minut. Znaczącą nowością „małej matury”, jak niektórzy nazywają egzamin gimnazjalny w nowej formule, będzie też uściślenie wyników egzaminów – do tej pory podawano wynik każdej z trzech części egzaminu, od 2012 roku gimnazjalista zostanie poinformowany o wyni-

kach z: języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie, matematyki, nauk przyrodniczych, języka nowożytnego (na poziomie podstawowym i rozszerzonym).

„Sześciolatku, nie trać roku!”

Nadchodzący rok szkolny to ostatni, w którym rodzice sześciolatków mogli decydować, czy posłać dziecko do pierwszej klasy, czy jeszcze do „zerówki”. Czy krakowskie szkoły są dobrze przygotowane na przyjęcie sześciolatków? – Po doświadczeniach ubiegłego

Nakłady na krakowską oświatę są niemałe – stanowią jedną trzecią budżetu miasta. Przypomnijmy, że ubiegłoroczna dopłata do subwencji oświatowej wyniosła 230 mln złotych.

▶▶ roku szkolnego można śmiało powiedzieć, że rodzice nie powinni się obawiać posłania sześciolatka do szkoły – mówi Anna Korfel-Jasińska. – Najmłodszy uczniowie są pod szczególną opieką nauczycieli; klasy I – III znajdują się w wydzielonej części szkoły, w osobnym skrzydle bądź na wydzielonym piętrze. W nauczaniu wczesnoszkolnym o czasie przerwy decyduje nauczyciel, który jest z uczniem także podczas korzystania malucha ze stolówki – podkreśla dyrektor wydziału edukacji.

Od czasu wejścia w życie reformy Urząd Miasta Krakowa podjął wiele starań mających na celu jak najlepsze przygotowanie szkół na przyjęcie sześciolatków, m.in. otwarto klasy składające się wyłącznie z sześciolatków, wydłużono czas opieki świetlicowej, wyposażenie szkół systematycznie uzupełniano i modernizowano właśnie pod kątem sześciolatków. Odpowiednie kwalifikacje i bogate doświadczenia w pracy z sześciolatkami ma też kadra pedagogiczna. – Należy podkreślić, że w Krakowie blisko 70 procent szkół miało od lat tzw. zerówki, czyli oddziały przedszkolne dla sześciolatków. Zatem przyjęcie sześciolatków do klas pierwszych było rozwiązaniem naturalnym – mówi Korfel-Jasińska. – W ubiegłym roku szkolnym sześciolatki uczyły się niemal w każdej szkole, w sumie było ich blisko 800 – dodaje. W efekcie prowadzonej do połowy czerwca 2011 roku kampanii informacyjno-promocyjnej liczba sześciolatków zapisanych do klas pierwszych jest ponad dwukrotnie wyższa niż przed rokiem.

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne

Od 1 września 2011 roku wchodzi w życie nowe przepisy dotyczące organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach. Zakładają one ściślejszą współpracę poradni z przedszkolami,

szkołami i placówkami oraz podmiotami świadczącymi poradnictwo i pomoc nauczycielom (np. placówkami doskonalenia nauczycieli) – każda poradnia będzie musiała określić w swoim statucie szczegóły tej współpracy (podobne informacje znajdują się także w statutach szkół).

Nowe rozporządzenie nakłada na szkoły obowiązek przygotowania dla ucznia mającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego tzw. IPET-u, czyli indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego (dotąd IPET-y były opracowywane wyłącznie dla uczniów oddziałów specjalnych lub integracyjnych). Oprócz IPET-ów nowością od września będą też karty indywidualnych potrzeb – opracowywane dla uczniów bez orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Od nowego roku szkolnego w szkołach zacząć funkcjonować także zespoły złożone z nauczycieli, wychowawców grupy wychowawczej oraz specjalistów, ich zadaniem będzie planowanie i koordynowanie udzielanej uczniowi pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Program „Wyprawka szkolna”

Choć rządowy program pomocy uczniom „Wyprawka szkolna” do nowości nie należy, i tu nastąpiła pewna zmiana. Do tej pory zadanie to realizował Wydział Edukacji UMK, natomiast obecnie programem zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jakie są warunki uzyskania pomocy? Wnioski o przyznanie dofinansowania do zakupu podręczników moż-

Wnioski o przyznanie dofinansowania do zakupu podręczników można składać do 5 września w szkole, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2011/2012.

na składać do 5 września w szkole, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2011/2012. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o wysokości dochodów lub kopię orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. W uzasadnionych przypadkach zamiast zaświadczenia o dochodach, można złożyć oświadczenie. W ramach programu pomoc mogą uzyskać:

- uczniowie klas I – III szkoły podstawowej i III klasy gimnazjum, jeśli dochód w rodzinie nie przekracza 351 zł na osobę;
- uczniowie klas I – III szkoły podstawowej i III klasy gimnazjum, jeśli dochód w rodzinie przekracza 351 zł na osobę, ale w rodzinie występuje problem długotrwałego bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby (liczba tych uczniów nie może przekroczyć 10 proc. ogólnej liczby uczniów objętych pomocą z kryterium 351 zł);
- uczniowie wszystkich klas, słabowidzący, niesłyszący, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, z niepełnosprawnościami sprzężonymi (w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest wcześniej wymieniona niepełnosprawność), którzy mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

Wysokość wyprawki wynosi od 180 złotych do 390 zł, w zależności od klasy, do której uczęszcza dziecko oraz od rodzaju niepełnosprawności dziecka. 5 września to dodatkowy termin dla osób, które nie złożyły wniosku przed 30 czerwca. Dotychczas MOPS otrzymał listy ze 140 szkół, dla około 1300 dzieci.

Wuuf inaczej

Na zakończenie informacja z pogranicza wakacji i roku szkolnego, wszak wychowanie fizyczne to ulubiony przedmiot zdecydowanej większości uczniów. Zajęcia do wyboru przez uczniów realizowane będą jako zajęcia sportowe, taneczne oraz jako aktywne formy turystyki. Propozycje zajęć do wyboru przygotuje dyrektor szkoły, uwzględniając przede wszystkim potrzeby zdrowotne uczniów, ich zainteresowania oraz osiągnięcia w danym sporcie lub aktywności fizycznej. Istotne również będą warunki realizacji zajęć wychowania fizycznego oraz tradycje sportowe danego środowiska lub szkoły. Nowe zasady realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego wchodzi w życie 1 września 2011 roku.



foto: Wiesław Najjar / UMK

Rok szkolny czas zacząć... do następnych wakacji trzeba poczekać jeszcze 10 miesięcy.

Nie ma miejsca na rutynę

O rozpoczynającym się roku szkolnym, nowych wyzwaniach, sześciolatkach oraz rutynie w pracy z **Ewą Tomczyk**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 43 im. Komisji Edukacji Narodowej, rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: archiwum Szkoły Podstawowej nr 43

Ewa Tomczyk – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 43 im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego – magister geografii. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie ochrony przyrody AR, zarządzania w oświacie UJ oraz przyrody UJ. Jest współautorem innowacji realizowanych w szkołach „makabrzanych”: „Pedagogiczna wartość wymiany”, „Pedagogiczna innowacja makabrzana” oraz realizowanych w Szkole Podstawowej 43 – „Tęczowe Wrota” i „Przez doświadczenia odkrywamy tajemnice przyrody”.

Zbliża się nowy rok szkolny. Czy ten moment oznacza dla dyrektora szkoły entuzjazm, radość i wyzwania, czy raczej stres i ogrom pracy?

Ewa Tomczyk: Dla dyrektora nowy rok szkolny niesie ze sobą szkoły nowe wyzwania. Z jednej strony cieszymy się, że mury szkoły znów zapełnią się gwarem dziecięcym, z drugiej – zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności i ogromu pracy, jaka na nas czeka, by odpowiednio ukształtować i przygotować do życia młodego człowieka.

Każdego roku we wrześniu zaczyna się szkoła, potem jest kilka momentów, na które czekają i uczniowie, i nauczyciele – święta, ferie zimowe, a w czerwcu wakacje. Co roku tak samo. Czy w tej pracy można popaść w rutynę?

ET: W rutynę może popaść nauczyciel czy dyrektor szkoły, w której zasadniczo nic się nie dzieje. W kalendarium pojawiają się te same imprezy, za

które odpowiedzialne są te same osoby. Nauka prowadzona jest w sposób tradycyjny. Nie wiem, czy takie szkoły jeszcze istnieją. Jestem dyrektorem szkoły należącej do Stowarzyszenia Szkół M.A.K.A.B.R.A. (nazwa stowarzyszenia powstała od pierwszych imion założycieli). Dzięki współpracy z partnerem belgijskim organizujemy nie tylko wymianę uczniów, ale też prowadzimy wspólne warsztaty i szkolenia. Dzięki temu nasi nauczyciele są kreatywni i innowacyjni, potrafią pracować w zespole. W mojej szkole prowadzonych jest kilkanaście innowacji, nauczyciele piszą własne programy, inicjują nowe akcje i działania ukierunkowane na każde dziecko.

Co nowego czeka uczniów w nadchodzącym roku szkolnym?

ET: Przede wszystkim zapewnimy uczniom nową, bardzo bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych związanych m.in. z innowacjami, które rozpoczną się 1 września 2011 r. Przygotowa-

waliśmy wiele zajęć i akcji proekologicznych oraz prozdrowotnych. Dla najmłodszych mamy nowy plac zabaw w ramach programu rządowego „Radosna szkoła”.

Czy w szkole prowadzonej przez Panią sześciolatki „nie tracą roku”?

ET: Dzięki współpracy z panią dyrektor swożowickiego Samorządowego Przedszkola nr 132 udało nam się utworzyć w roku szkolnym 2010/2011 i 2011/2012 dwie klasy pierwsze dla dzieci sześciolatków. Mimo że w szkole nie mamy dobrej bazy lokalowej, zapewniliśmy naszym najmłodszym uczniom dobre warunki dla ich rozwoju zarówno psychofizycznego, jak i edukacyjnego. Dzięki wsparciu gminy mogliśmy odpowiednio przygotować salę, doposażając ją w nowe meble i pomoce dydaktyczne. Wzbogaciliśmy salę w pomoce dydaktyczne i urządzenia do rekreacji dzięki udziałowi w programie unijnym „Pierwsze uczniowskie doświadczenia” i rządowym „Radosna szkoła”. Najważniejsze zadanie, jakie stoi przed dyrektorem szkoły w związku z przyjęciem sześciolatków do klasy pierwszej, to przygotowanie profesjonalnej kadry pedagogicznej, zapewnienie dzieciom odpowiedniej opieki przez pozostałych pracowników szkoły oraz zadbanie o dobre relacje z rodzicami uczniów. Wszyscy nasi sześciolatkowie poddani zostali szczególnej diagnozie. Były to badania indywidualne w obszarze wiadomości, orientacji, percepcji słuchowej, wzrokowej, sprawności manualnej itp. Wnioski zostały indywidualnie omówione z każdym rodzicem.

Co będzie dla Pani najtrudniejszym wyzwaniem w tym roku?

ET: Z pewnością przygotowaniem nauczycieli klas IV – VI do pracy z nową podstawą programową i zachęceniem ich do pisania własnych programów oraz tworzenia przemyślanych innowacji wspierających ucznia.

W mojej szkole od dwóch lat działa zespół ds. specjalnych potrzeb dzieci, w skład którego wchodzi: psycholog, pedagog, logopeda, reedukator oraz terapeuta pedagogiczny. Jedną z podstawowych form działania zespołu jest pomoc polegająca między innymi na diagnozowaniu środowiska ucznia, rozpoznawaniu przyczyn trudności w nauce i niepowodzeń szkolnych oraz wspieraniu wychowawców i rodziców w działaniach wyrównujących szanse edukacyjne uczniów. Nowym wyzwaniem jest przygotowanie wszystkich pracowników do wdrożenia nowego modelu organizacji i udzielania wsparcia psychologiczno-pedagogicznego uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Ważne będzie też przygotowanie się do obchodów jubileuszu 130-lecia istnienia szkoły.

Kształcenie zawodowe w modernizacji

14 zespołów placówek oświatowych, 41 typów szkół, około 150 kursów i szkoleń, co najmniej 4900 uczniów objętych wsparciem, prawie 14 milionów złotych – tak w liczbowym skrócie prezentuje się projekt „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce” realizowany w krakowskich szkołach.



foto: archiwum Zespołu Ekonomiki Oświaty w Krakowie

Młodzież, którzy zamierza związać swoją przyszłość z branżą gastronomiczną, będzie mogła skorzystać m.in. z kursów barzystycznych i barmańskich.

Krystyna Nowak

Projektem objętych zostało 14 zespołów szkół zawodowych, mających status publicznych. Stały się one centrami, w których się odbywają (lub odbywać się będą) zajęcia dla wszystkich placówek realizujących działania związane z „Modernizacją kształcenia zawodowego w Małopolsce”. Z programu mogą skorzystać uczniowie, których nauka kończy się egzaminem zawodowym. Z myślą o nich organizowane są zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe, zawodowe kursy doskonalące i kwalifikacyjne oraz zajęcia wyrównawcze. Gmina przystąpiła do realizacji programu na zasadzie partnerstwa – w jej imieniu działania prowadzi krakowski Zespół Ekonomiki Oświaty.

W Krakowie projekt będzie realizowany do 30 września 2014 roku. Koszt wszystkich działań podejmowanych w jego ramach zbliży się do 14 milionów złotych. Z budżetu miasta na ten cel wydane zostanie nieco ponad 1 mln 775 tys. zł, pozostała kwota, prawie 12 milionów 150 tys. zł, pochodzi z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Największym wyborem kursów zawodowych dysponują branże: informatyczno-elektroniczna, budowlana, turystyczno-gastronomiczna, mechaniczno-mechatroniczna i usługowa. Część szkoleń ukierunkowana jest na zdobycie dodatkowych uprawnień i umiejętności, np. kurs operatora wózka widłowego, spawania (różnymi metodami), florystyki, stylizacji i wizażu, prawa jazdy kategorii B i C.

Krakowskie szkoły przygotowały bardzo bogatą ofertę kursów specjalistycznych. Pozwalają one m.in. na poznanie komputerowych pakietów aplikacyjnych, języków programowania, systemów wspomagania zarządzania sieciami. Młodzi ludzie mają możliwość nauczenia się kosztorysowania, wykorzystywania programów księgowych i prowadzenia korespondencji biurowej, montażu, pomiarów i eksploatacji układów cyfrowych. Na tych, którzy zamierzają związać swoją przyszłość z branżą gastronomiczną, czeka m.in. oferta profesjonalnych kursów barzystycznych i barmańskich. Przyszli „budowlanci” mogą się nauczyć dodatkowo m.in. renowacji mebli i wykonywania budowy architektury ogrodowej, z kolei adepci branży mechaniczno-mechatronicznej mają m.in. możliwość dokładnego poznania układów zapłonowych, benzynowych systemów wtryskowych i systemów diesla.

W Krakowie, przez cały czas trwania projektu, odbywać się będą także liczne zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe – m.in. kursy języków obcych branżowych, dodatkowe zajęcia z matematyki oraz wykłady poświęcone wykorzystywaniu technologii informatyczno-komunikacyjnych. Zaplanowano też ponad 110 staży-wizyt zawodowców (każda dla grupy liczącej od kilkunastu do 30 uczniów).

Istotnym elementem projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce” jest doposażenie szkół w sprzęt techniczny i dydaktyczny, służący realizacji zajęć i programów rozwojowych. W stolicy województwa przeznaczono na to ponad 1,6 miliona złotych. Miasto zmodernizowało i kompleksowo wyposażyło pracownie dla wszystkich branż objętych projektem.

Prowadzone przez Kraków zespoły szkół uczestniczące w projekcie „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce” to: Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych i Gospodarki Wodnej, Zespół Szkół Gastronomicznych, Zespół Szkół Chemicznych, Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji, Zespół Szkół Energetycznych, Zespół Szkół Łączności, Zespół Szkół Poligraficzno-Księgarskich, Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1, Zespół Szkół Budowlanych nr 1, Zespół Szkół Odzieżowych nr 1, Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, Zespół Szkół nr 1, ul. Ułanów 3, Zespół Szkół Specjalnych nr 14, Centrum Kształcenia Praktycznego w Krakowie.

Więcej informacji o projekcie można uzyskać na stronach: www.zawodowcy.edu.pl, www.zawodowa-malopolska.pl, na stronie realizatora projektu: www.zeo.krakow.pl oraz na stronach internetowych szkół biorących udział w projekcie.

Sierpniowe zmiany

Już niemal miesiąc (od 4 sierpnia) obowiązuje nowa taryfa przejazdów komunikacją miejską, dużo prostsza niż poprzednia. Zmniejszyła się liczba biletów dostępnych w sprzedaży, a zamiast dwóch ulg (gminnej i ustawowej) wprowadzono jedną, 50-procentową.

Jan Machowski

W przyjętej przez Radę Miasta Krakowa taryfie najwięcej jest biletów czasowych. Oprócz znanych już wcześniej pasażerom biletów kwadranowych i godzinnych, w ofercie pojawiły się również bilety półgodzinne i 90-minutowe. Bilet 30-minutowy kosztuje tyle samo co jednorazowy, czyli 2,8 zł (ulgowy 1,4 zł).

Zmieniły się także zasady sprzedaży biletów u kierowców i motorniczych. Teraz można kupić u nich wyłącznie bilety godzinne, co powinno znacznie zmniejszyć kolejki pasażerów chcących zakupić bilet w ostatniej chwili. Ze 100 zł do 150 zł wzrosła opłata za jazdę bez ważnego biletu. Z kolei 100 zł kary (dawniej 75 zł) zapłaci każdy, kto podróżuje bez dokumentów poświadczających uprawnienia do przejazdów ulgowych.

Po poprawkach radnych w nowej taryfie zlikwidowano tanie bilety dla emerytów i rencistów. W zamian zaproponowano bilet roczny za 120 zł, dostępny dla osób o najniższych dochodach. W cenniku pojawiła się także całkiem nowa pozycja, czyli miesięczny bilet aktywujący w cenie 50 zł dla bezrobotnych poszukujących pracy.

Szczegółowy informator na temat zasad przejazdu komunikacją miejską i aglomeracyjną według nowych zasad dostępny jest na stronie internetowej: www.zikit.krakow.pl.

Strefa parkowania po nowemu

4 sierpnia zaczęła również obowiązywać nowa uchwała Rady Miasta Krakowa w sprawie strefy płatnego parkowania. Nowe prawo wprowadza podział strefy płatnego parkowania na trzy podstrefy (P1 – Stare Miasto, P2 – Kazimierz, P3 – Grzegórzki). Mieszkańcy, którzy wykupili abonament na Kazimierzu i Grzegórkach, mogą parkować tylko w swoich podstrefach



Od 4 sierpnia pasażerowie mogą kasować także bilety półgodzinne oraz 90-minutowe.

(odpowiednio P2 i P3), z kolei mieszkańcy dawnej strefy C i dzisiejszej strefy B mogą zostawiać samochody wyłącznie w rejonie oznaczonym znaczkiem P1 (czyli na terenie odpowiadającym dawnemu przebiegowi strefy płatnego parkowania). Podczas przedłużania ważności ich abonamentów doklefony na nich zostanie odpowiedni znaczek (P1, P2 bądź P3).

Wszyscy mieszkańcy, którzy wykupili wcześniej abonamenty, mogą z nich korzystać na dotychczasowych zasadach maksymalnie do końca grudnia 2011 roku i jedynie w swojej podstrefie. Posiadacze abonamentów o dłuższym terminie ważności muszą je zwrócić do 31 grudnia 2011 roku w Biurze Strefy Płatnego Parkowania, które mieści się na rogu ul. Smolki i Kalwaryjskiej (nadpłata zostanie zwrócona), a następnie wykupić abonament według obowiązujących od 4 sierpnia przepisów.

W myśl nowych zasad wzrosły także koszty wykupu czasu parkowania w parkomatach. Druga godzina postojowa podrożała o 40 gr (3,5 zł), a trzecia o 90 gr (4,1 zł). Przypomnijmy, że opłaty za parkowanie będą pobierane od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00 – 20.00.

Więcej informacji na ten temat oraz mapę nowej, szerszej strefy płatnego parkowania można znaleźć na stronie: www.zikit.krakow.pl.

Ze 100 zł do 150 zł wzrosła opłata za jazdę bez ważnego biletu. Z kolei 100 zł kary (dawniej 75 zł) zapłaci każdy, kto podróżuje bez dokumentów poświadczających uprawnienia do przejazdów ulgowych.

Nowy dworzec przy Wielickiej

16 lipca zaczął działać nowy terminal autobusowy przy ulicy Wielickiej. Podróżni mogą tu także odpocząć i coś zjeść. Nowy terminal ma charakter dworca przesiadkowego; powstał na niezagospodarowanej działce o powierzchni około hektara w rejonie skrzyżowania ulic Wielickiej i Powstańców Wielkopolskich. W skład dworca wchodzi: parterowy budynek o powierzchni około 200 m kw. z poczekalnią, pomieszczeniami dla kierowców i dyspozytorów, zadaszony plac manewrowo-przesiadkowy, stanowiska postojowe transportu publicznego i perony dla podróżnych. Dodatkowo poza placem manewrowym dla komunikacji zbiorowej przewidziano parking dla samochodów osobowych. Cały obiekt jest w pełni dostępny dla osób niepełnosprawnych. Przy terminalu są też stojaki rowerowe, zamontowane w ramach akcji „Zaparkuj klimatycznie”.

W przyszłości dworzec koło estakady nad ulicą Wielicką wejdzie w skład zintegrowanego węzła komunikacji zbiorowej Wielicka – Powstańców Wielkopolskich. Wtedy korzystać z niego będą nie tylko pasażerowie autobusów, tramwajów, busów, ale także klienci PKP i Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Dzięki uruchomieniu dworca przy ul. Wielickiej możliwe stało się zlikwidowanie przystanków autobusowych na placu Bohaterów Getta dla linii 127 i 158. To ważne, bo po rewitalizacji plac Bohaterów Getta odzyskał reprezentacyjny charakter i stał się miejscem pamięci o tragicznych losach krakowskich Żydów. Terminal autobusowy przy ul. Wielickiej budowano od października 2009 roku. Wykonawcą była firma SAMBUD, a koszt zamknął się kwotą 7,6 mln złotych. Autorami projektu terminala są architekci prof. Andrzej Getter oraz Ewa Słomińska. W związku z uruchomieniem terminala autobusowego zmieniły się rozkłady jazdy i trasy linii 108, 127, 158 oraz 163. Dodatkowo, aby uzupełnić ofertę przewozową w ciągu ulic Teligi i Wielicka tramwaj 51 został przekształcony w linię całodzienną. Szczegółowe informacje na temat zmian kursowania tramwajów i autobusów można znaleźć na stronie: www.zikit.krakow.pl.

(M)

Smok, lajkonik, obwarzanek

Od połowy lipca rowerzyści mogą korzystać z 80 stojaków zamontowanych przez fundację All For Planet. To finał krakowskiej akcji „Zaparkuj klimatycznie”.

Jan Machowski

Nowe stojaki w formie smoka wawelskiego, lajkonika i obwarzanka stoją w 12 miejscach w Krakowie. Znajdziemy je m.in. koło stadionu Wisły, na placu Inwalidów, przy Dworcu Głównym, na terminalu autobusowym przy ulicy Wielickiej, a także w rejonie Uniwersytetu Ekonomicznego. 80 smoków, lajkoników i obwarzanków uzupełniło już istniejące w naszym mieście stojaki rowerowe – obecnie na terenie Krakowa stoi około dwustu. Zgodnie z planem w tym roku pojawi się jeszcze 30 nowych.

Kraków jest w czołówce miast polskich pod względem rozwoju infrastruktury rowerowej. Sieć tras liczy obecnie ponad sto kilometrów. W tym roku miasto buduje kolejne ścieżki – na rozwój infrastruktury rowerowej przeznaczono 4,3 mln złotych. Nowa ścieżka o długości 1000 metrów powstanie wzdłuż alei Pokoju – od ulicy Zwycięstwa do ulicy Kordylewskiego. 500-metrowa trasa zostanie wybudowana na odcinku od ronda Dywizjonu 308 do centrum M1. Niemal kilometrowa ścieżka rowerowa powstanie wzdłuż ulicy Andersa, na odcinku od ul. Dunikowskiego do ul. Okulickiego. Trasa dla rowerów będzie też budowana wzdłuż ulicy Królewskiej, od ul. Smoluchowskiego

do ul. Nowowiejskiej. Dodatkowo ścieżka rowerowa powstanie w ramach przebudowy ronda Ofiar Katynia (ponad 2 kilometry) i wzdłuż ulicy Christo Botewa (8 kilometrów).

To nie koniec dobrych informacji. W tym roku zostaną przygotowane projekty dla siedmiu ścieżek rowerowych. Wszystkie z tych inwestycji będą realizowane na terenie Nowej Huty.

Jesteśmy również wśród miast, które zdecydowały się na zastosowanie na szeroką skalę tzw. kontrapasów, czyli ruchu rowerowego pod prąd na ulicach jednokierunkowych. Takie rozwiązanie daje większe możliwości rowerzystom szczególnie w rejonach śródmiejskich wprowadzono we wrześniu ubiegłego roku. Poszukiwane są kolejne ulice, gdzie można będzie dopuścić ruch rowerów po kontrapasie.

Kraków może się też pochwalić uruchomieniem pierwszej w Polsce sieci miejskich bezobsługowych wypożyczalni rowerów. Charakterystyczne niebieskie jednoślady pojawiły się na ulicach naszego miasta już pod koniec 2008 roku. Operatorem systemu jest działająca na zlecenie miasta firma BikeOne sp. z o.o. Dziś ponad 100 miejskich rowerów można wypożyczyć w 16 miejscach, tzw. stacjach bazowych, które ulokowane są na terenie Krakowa.

Makiety dla niewidomych nagrodzone

„Droga Królewska dla niepełnosprawnego turysty” – projekt unijny zrealizowany przez Kraków – zdobył nagrodę w konkursie Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego „Samorząd równych szans 2011”.

Joanna Dubiel

Nagroda przyznana przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego to kolejne wyróżnienie dla projektu zrealizowanego przez Kraków. Na początku maja br. „Droga Królewska dla niepełnosprawnego turysty” zdobyła nagrodę w konkursie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Polska pięknie – 7 cudów funduszy europejskich” w kategorii: turystyka aktywna. W konkursie co roku nagradzane są projekty, które w istotny sposób przyczyniają się do wzrostu atrakcyjności turystycznej i kulturalnej naszego kraju.

Głównym celem projektu „Droga Królewska dla niepełnosprawnego turysty” było udostępnienie niepełnosprawnym turystom dziedzictwa kulturowego Krakowa poprzez utworzenie atrakcyjnej trasy turystycznej dostępnej dla

osób niepełnosprawnych, w tym osób niewidomych i słabowidzących.

W ramach projektu przygotowano dwaście makiet (dziewięć stojących na postumentach i trzy wiszące) przedstawiających najciekawsze zabytki Krakowa. Makiety zawierają krótkie opisy eksponowanych obiektów w alfabecie łacińskim oraz w alfabecie Braille’a w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Autorem projektów prac i wykonawcą rzeźb wyłonionym w drodze konkursu jest krakowski artysta Karol Badyňa. Rzeźby wykonano z brązu i ustawiono na postumentach z czarnego granitu.

W ramach projektu przygotowano również specjalistyczny opis Drogi Królewskiej skierowany głównie do osób niewidomych. Nagrano go w dwóch wersjach językowych (polskiej i angielskiej) oraz udostępniono użytkownikom



Projekt „Droga Królewska dla niepełnosprawnego turysty” to 12 makiet prezentujących najciekawsze zabytki Krakowa.

internetu i osobom mającym telefony komórkowe wyposażone w antenę satelitarną GPS lub moduł Bluetooth umożliwiającą niezależny odbiór z urządzeń zainstalowanych w pobliżu każdej z makiet i odtwarzanie komunikatów audio.

Wręczenie statuetek, dyplomów i nagród specjalnych odbędzie się 24 września w Hotelu Grand Nosalowy Dwór w Zakopanem podczas gali organizowanej w ramach Ogólnopolskiego Forum Integracji Społecznej.

Kraków z wizytą w Trójmieście

Polskie morze jest bliżej Krakowa niż nam się wydaje – podczas mijających wakacji mogli się o tym przekonać nie tylko mieszkańcy naszego miasta, którzy wybrali się nad Bałtyk, ale także dziennikarze krakowskich mediów, którzy pojechali do Trójmiasta, by podziwiać tamtejsze atrakcje oraz sprawdzić, jak Kraków promuje się w Gdańsku i Sopocie.



foto: Joanna Kijewska / UMK

Wawel stanął na sopockiej plaży.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Choć stolicę województwa małopolskiego dzieli od Gdańska kilkaset kilometrów, podróż do tego miasta może zająć teraz niewiele ponad godzinę – tyle bowiem trwa lot samolotem linii EuroLOT z Krakowa do stolicy województwa pomorskiego.

Spacerkiem po Gdańsku

Po przylocie do Gdańska podróżnych witała reklama... Krakowa. To element kampanii promocyjnej, której towarzyszyło hasło „Destination Krakow”, prowadzonej w czasie wakacji na lotniskach w pięciu polskich miastach: w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, we Wrocławiu i w Gdańsku. Kampania związana była m.in.

z objęciem przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, a jej celem było pokazanie pasażerom przylatującym do wybranych miast (zarówno gościom prezydencji, jak i turystom), że Kraków może być kolejnym, niezwykle atrakcyjnym celem ich podróży.

Po wyjściu z lotniska pora na zwiedzanie. Co można zobaczyć w Trójmieście i jego okolicach przez jeden wieczór i dwa dni? Okazuje się, że zadziwiająco wiele – od zrekonstruowanej Faktorii Handlowej z czasów rzymskich w Pruszczu Gdańskim, przez stadion PGE Arena po Stocznnię Gdańską z wyjątkową „Subiektywną linią autobusową”, w której przewodnikiem jest były stoczniowiec opowiadający o tym, czego już nie ma, a co zachowało się w jego pamięci.

W program pobytu w Gdańsku można także wpisać wizytę w zakładzie bursztyniarza, któ-

ry pokaże, jak szlifować bursztyn, by przemienić kamień w dzieło sztuki, obiad w barze przerebionym z dawnego warsztatu samochodowego i stacji paliw oraz wycieczkę na gdańską Zaspę – osiedle, na którym zewnętrzne ściany bloków pokrywają dziesiątki murali. Na miłośników zabytków czeka oczywiście Długi Targ – reprezentacyjna ulica Gdańska z fontanną Neptuna i piękną architekturą. Jeśli komuś brakowało wrażeń, wieczór mógł spędzić w Malborku (oddalonym od Gdańska o około 60 km) i obejrzeć coroczną inscenizację oblężenia krzyżackiego zamku.

Smok, hejnał i krakowiak na plaży

Po Gdańsku pora na Sopot, w którym przez całe wakacje turystów witał oczywiście... Kraków. Akcja promocyjna prowadzona w Sopocie i Krakowie przez cały lipiec i sierpień zachęcała mieszkańców obu miast do podróży zarówno nad morze, jak i do stolicy województwa małopolskiego. Kampania, podobnie jak ta prowadzona na lotniskach, była związana z Polską prezydencją w Radzie Unii Europejskiej i skierowana także do gości prezydencji.

Spacer słynnym monciakiem (czyli ulicą Bohaterów Monte Cassino) na sopockie moło nie pozwoli przegapić banerów reklamujących Kraków. Jeśli ktoś poczuł się zmęczony, mógł usiąść na chwilę na przystanku – nie byle jakim, bo multimedialnym Kraków.travel, na którym turyści oraz mieszkańcy Sopotu mogli posłuchać hejnału oraz muzyki w wykonaniu krakowskich artystów, a także poszukać informacji o Krakowie m.in. za pośrednictwem strony internetowej: www.krakow.travel.

Atrakcje czekały także na rodziców z dziećmi. Na sopockiej plaży stanął dmuchany zamek w barwach Krakowa, wokół którego w weekendy odbywały się animacje, gry miejskie i konkursy dla plażowiczów. Dzieci mogły wspólnie ozdabiać specjalnego smoka, uczyć się gry hejnału na grzebieniach i piszczałkach oraz tańczyć krakowiaka na plaży.

Wyjątkową atrakcją dla krakowian wypoczywających w Sopocie była możliwość zwiedzenia za darmo (w wybranych dniach) latarni morskiej w Sopocie, a także Państwowej Galerii Sztuki i Muzeum Sopotu (sopocianie mogli z kolei zwiedzić Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, Galerię Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach i wejść na wieżę Mariacką).

Kampanię Krakowa w Sopocie zakończył pokaz skoków spadochronowych w wykonaniu spadochroniarzy z Wojskowego Klubu Sportowego WAWEL oraz przedstawiciele władz miasta Krakowa i Sopotu. Dodatkowe informacje o kampanii są dostępne na stronie internetowej: www.krakow.pl.

Kraków dla turystów biznesowych

Turystyka biznesowa ma duży wpływ na rozwój gospodarczy miasta i regionu. Kraków jest coraz lepiej przygotowany do goszczenia turystów biznesowych – powstają tu nowe centra kongresowe i hotele, które dysponują salami konferencyjnymi.

Patryk Lewandowski

Dostrzegając korzyści, jakie może przynieść coraz większe zainteresowanie Krakowem jako miejscem turystyki biznesowej, Urząd Miasta Krakowa w 2004 roku powołał Krakow Convention Bureau – biuro obecnie funkcjonujące w strukturze Wydziału Informacji, Turystyki i Promocji Miasta jako Referat Biuro Kongresów (Krakow Convention Bureau). Głównym celem biura jest promocja miasta jako atrakcyjnego miejsca spotkań biznesowych.

Krakow Convention Bureau (KCB) funkcjonuje na zasadach non profit i oferuje m.in. pomoc w zakresie: inicjowania nowych kongresów lub konferencji międzynarodowych, które mogłyby odbyć się w Krakowie, przygotowywania i realizacji site inspections (wizji lokalnych w miejscach rozważanych na kongres), przygotowywania prezentacji multimedialnej walorów turystycznych i konferencyjnych Krakowa czy uzyskiwania listu intencyjnego od Prezydenta Miasta Krakowa. Biuro udziela informacji o miejscach konferencyjnych i wystawienniczych, o imprezach motywacyjnych, rekomendowanych profesjonalnych organiza-

torach konferencji tzw. PCO (Professional Congress Organizers), a także DMC (Destination Management Companies) czy o wydarzeniach i atrakcjach towarzyszących turystyce biznesowej. Biuro dysponuje również materiałami informacyjno-promocyjnymi o Krakowie, w których nacisk położony jest na promocję Krakowa jako miejsca turystyki biznesowej.

Firmy specjalizujące się w organizacji i obsłudze kongresów w Krakowie (przy czym kon-

gres rozumie się jako spotkanie minimum 250 osób, które w jednym miejscu i czasie obradują na wspólny temat) mogą zgłosić się do Krakow Convention Bureau i znaleźć się na liście rekomendowanych podmiotów działających w branży PCO. Podstawą do nadania rekomendacji jest wypełnienie wniosku stanowiącego załącznik do regulaminu wraz z wymaganymi dokumentami i dostarczenie ich do Wydziału Informacji, Turystyki i Promocji Miasta Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4. Wniosek rozpatrzony zostanie w terminie miesiąca od dnia dostarczenia. W przypadku spełnienia wszystkich wymaganych kryteriów rekomendacja nadawana jest na trzy lata. Firmy, które otrzymają rekomendację, są m.in. promowane na stronie: www.conventionkrakow.pl oraz w materiałach promocyjnych wykorzystywanych podczas targów turystyki biznesowej. Do tej pory rekomendacje otrzymało siedem firm. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: (12) 616-60-69 i (12) 616-60-72 oraz na stronie: www.conventionkrakow.pl.



Pracownicy Biura Kongresów.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15 sierpnia

- Uroczystość odpustowa ku czci Wniebowzięcia Matki Boskiej w bazylice Mariackiej.

17 sierpnia

- Spotkanie z konsulem generalnym RP w Almaty, Wiesławem Osuchowskim.
- Spotkanie z Mamie Heard, dyrektorem International School of Krakow oraz z konsulem generalnym USA w Krakowie, Allenem S. Greenbergiem.

19 sierpnia

- Otwarcie Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej, Rynek Główny.

21 sierpnia



- Dożynki Dzielnicowe (dz. XVIII), Chałupki.
- widowisko plenerowe „Tu gdzie śpiewał Jan Kiepura”, aleja Róż.

25 sierpnia

- Uroczystość z okazji 20. rocznicy odzyskania niepodległości przez Ukrainę, Willa Decjusza.

27 sierpnia

- Jubileusz 50-lecia R.O.D. „Tulipan”, ul. Bulwarowa.
- Dożynki Miejskie w Sidzinie.
- Mecz piłkarski o puchar prezydenta w ramach 20-lecia Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

29 sierpnia

- Uroczystość 20-lecia Straży Miejskiej Miasta Krakowa, Teatr im. J. Słowackiego.

Przywróć blask – zdobądź dotację

Za sprawą dotacji, które prywatni właściciele otrzymują m.in. z budżetu gminy, wiele nieruchomości położonych w sercu miasta odzyskuje dawną świetność. Jeśli planujesz w przyszłym roku remont zabytkowej nieruchomości, do 30 września tego roku możesz złożyć wniosek o dofinansowanie prac.

Kinga Sadowska

Od 2006 roku z budżetu miasta udzielane są dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane prowadzone przy zabytkach.

Warunków ubiegania się o dotację jest kilka – najważniejszy to wpis nieruchomości do rejestru zabytków. O dofinansowanie należy starać się z wyprzedzeniem – w danym roku trzeba złożyć wniosek o dotację remontu, który będzie prowadzony w roku następnym. Przykładowo więc jeśli planujemy remont w 2012 roku, wnioski o dotację trzeba złożyć do 30 września 2011 roku. Termin ten nie ma zastosowania w przypadku ubiegania się o dotację na prace interwencyjne wynikające z zagrożenia zabytku. Dofinansowanie nie obejmuje zwrotu poniesionych kosztów na prace zrealizowane przed złożeniem wniosku.

Wniosek można pobrać pod adresem: www.bip.krakow.pl lub otrzymać w siedzibie Miejskiego Konserwatora Zabytków przy ul. Kanoniczej 24. Formularz z wymaganymi do-

kumentami należy złożyć w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa (dzienniki podawcze Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4, okienko nr 6).

Miasto wspiera remonty elewacji wszystkich (nie tylko zabytkowych) nieruchomości także w inny sposób. Za wykonanie takiego remontu każdy właściciel może otrzymać zwolnienie z podatku od nieruchomości – do wysokości 50 procent wydatków poniesionych w związku z remontem elewacji. Ulga przysługująca będzie przez okres do pięciu lat podatkowych. Z ulgi może skorzystać każdy, kto płaci podatek od nieruchomości, niezależnie od lokalizacji, wielkości czy przeznaczenia nieruchomości.

Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Krakowa do 15 stycznia roku podatkowego następującego po roku, w którym został zakończony remont elewacji. Szczegółowe informacje na stronie: www.bip.krakow.pl (ścieżka: Rozwój miasta/Kultura/Ochrona zabytków).

Kup nieruchomość w centrum Krakowa

Miasto zamierza sprzedać atrakcyjne nieruchomości w centrum Krakowa. We wrześniu będzie można licytować przeznaczoną pod budowę hotelu działkę przy ul. Starowiślniej, a w październiku kamienicę przy Małym Rynku 5 i 6.

Zainteresowani wybudowaniem hotelu w centrum miasta 20 września będą mogli licytować bardzo atrakcyjną działkę przy ul. Starowiślniej o powierzchni 0,1176 ha. Nabywcy nie będą musieli już występować o „wuzetkę”. Decyzję WZ uzyskało miasto – zgodnie z nią będzie tam można wybudować hotel z restauracją i parkingiem podziemnym. By zrealizować inwestycję, trzeba będzie więc sporządzić projekt budowlany i złożyć wniosek o pozwolenie na budowę. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 7 715 000,00 zł brutto. Z kolei 20 października „pod młotek” przeznaczono kamienicę w bardzo prestiżowym miejscu – przy Małym Rynku 5 i 6.

Pierwsza z kamienic (adres: Mały Rynek 5) składa się z czterokondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku frontowego z poddaszem użytkowym oraz dwukondygnacyjnej, podpiwniczonej oficyny. Powierzchnia użytkowa nieruchomości wynosi 606,80 m kw. Cena wywoławcza kamienicy to 10 mln 766 tys. zł. Nieruchomość mieszkalno-usługowa przy Małym Rynku 6 składa się z trzykondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku frontowego z poddaszem mieszkalnym oraz dwukondygnacyjnej, podpiwniczonej oficyny. Powierzchnia użytkowa wynosi 910,40 m kw. Kwotą wyjściową do licytacji będzie 15 mln 649 tys. zł.

Obie nieruchomości wpisane są do rejestru zabytków, w związku z tym miasto udzieli nabywcy 5 proc. bonifikaty od ceny sprzedaży ustalonej w wyniku przetargu. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprowicza 29, pokój 413, tel. (12) 616-98-08, w godzinach 7.40–15.30. Informacje o planowanych przetargach zamieszczone są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (www.bip.krakow.pl) oraz na tablicach ogłoszeń w budynkach magistratu.

(KS)



fot. Wiesław Najdużo / UMK

Przez ostatnich pięć lat miasto przyznało dotacje na remont zabytków na kwotę ponad 11,5 mln zł.

Marsz Nadziei i Życia

Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” organizuje IV „Marsz Nadziei i Życia”. Celem akcji jest nagłośnienie idei dawstwa szpiku kostnego oraz przybliżenie mieszkańcom Krakowa sytuacji osób chorych onkologicznie.

Joanna Dubiel

Akcja rozpocznie się 10 września o godz. 14.00 w sali obrad Rady Miasta Krakowa, gdzie znani artyści przeczytają listy, w których ludzie chorzy opisali swoje marzenia oraz plany na przyszłość. W tym roku do akcji przyłączyli się pracownicy magistratu zaproszeni przez fundację do napisania krótkich listów ze słowami otuchy i wsparcia dla chorych. Podczas inauguracji akcji w magistracie będzie czynny punkt informacyjny dla potencjalnych dawców szpiku.

Uczestnicy IV „Marszu Nadziei i Życia” przejdą trasą: magistrat – ul. Grodzka – Rynek Główny – ul. Wiślna – ul. Franciszkańska 3 i zakończą go pod oknem papieskim akcją „Uwolnić marzenia” – czyli wypuszczeniem do nieba zielonych baloników z dołączonymi do nich listami chorych oraz życzeniami od osób zdrowych. Jak co roku organizatorzy proszą uczestników o ubranie w kolorze zielonym lub przyniesienie

ze sobą jakiegoś elementu w kolorze symbolizującym nadzieję.

Założycielka fundacji „Podaruj Życie”, Urszula Smok, chorowała na białaczkę i przeszła pomyślnie przeszczep szpiku kostnego. Celem działalności fundacji jest niesienie pomocy chorym na nowotwory krwi, osobom po przeszczepie szpiku,

popularyzowanie idei dawstwa szpiku oraz prowadzenie jedynej w Polsce południowej Rejestru Dawców Szpiku.

„Marsz Nadziei i Życia” promuje dawstwo szpiku kostnego, przeszczep szpiku jest jedną z najbardziej skutecznych metod leczenia białaczki. Aby przeszczep był możliwy, konieczny jest dawca. Najlepszym rozwiązaniem jest posiadanie zgodnego genetycznie dawcy rodzinnego, ale jest to możliwe tylko u około 30 proc. chorych. Dlatego banki dawców szpiku powinny posiadać jak najdłuższą listę osób chętnych do oddania szpiku kostnego. W Polsce zarejestrowanych jest ponad 140 tys. potencjalnych dawców szpiku, w Niemczech – 4 miliony.



Kolor zielony – symbol nadziei.

foto: Piotr Szymaszek

Zdążyć przed grypą

Urząd Miasta Krakowa zaprasza mieszkańców, którzy ukończyli 65. rok życia, na bezpłatne szczepienia ochronne przeciw grypie sezonowej.

Patryk Lewandowski

W ramach programu przewidziano wykonanie badania lekarskiego (wraz z wywiadem) oraz szczepienia przeciwko grypie przez lekarza lub pielęgniarkę. Koordynatorem programu od strony medycznej jest dr hab. n. med. Aleksander Gąlicki, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych.

Aby skorzystać z bezpłatnego szczepienia, należy być zameldowanym na terenie Krakowa (pobyt stały lub czasowy) oraz zarejestrować się telefonicznie w jednej z placówek realizującej program (wykaz placówek poniżej). Realizacja programu rozpocznie się 10 września i potrwa do wyczerpania limitu szczepień, nie później jednak niż do 1 grudnia 2011 roku. W zeszłym roku wykonano 5652 szczepienia za kwotę 179 991,00 zł, w tym roku przewidziano takie same środki na realizację programu.

Bieżące informacje na temat wszystkich programów profilaktycznych realizowanych przez Gminę Miejską Kraków można uzyskać pod numerem Całodobowej Informacji Medycznej: (12) 661-22-40.

Placówki realizujące program:

- Scanmed Multimedis S.A., ul. Podgórska 36, tel. (12) 256-33-47, 801 46 33 47, ul. Wrocławska 53, tel. (12) 256-33-47, 801 46 33 47, ul. Armii Krajowej 5, tel. (12) 256-33-47, 801 46 33 47, ul. Gronostajowa 7, tel. (12) 629-88-00, (12) 412-36-93, ul. Rakowicka 16, tel. (12) 629-88-00, (12) 412-36-93
- Caritas Archidiecezji Krakowskiej, ul. Komandosów 18, tel. (12) 269-86-11
- NZOZ „Gro-Medicus”, ul. Szwedzka 27, tel. (12) 266-20-84
- NZOZ „Praktyka Grupowa Lekarzy Rodzinnych” s.c., ul. Bocheńska 4, tel. (12) 430-14-00, (12) 430-57-73

- Centrum Medyczne Med-All s.c., ul. Budziszewska 1, tel. (12) 261-07-98, (12) 641-02-21
- Praktyka Lekarska Internistyczno-Pediatryczna „Zdrowie” sp. z o.o., ul. Rusznikarska 17, tel. (12) 423-31-29
- S.C.D.Z. „MEDICINA” sp. z o.o., ul. Barska 12, tel. (12) 267-01-55, (12) 266-50-62, ul. Rogozińskiego 12, tel. (12) 418-87-30, (12) 412-12-79
- „Praktyka Lekarzy Rodzinnych” NZOZ, ul. Na Kozłowiec 29, tel. (12) 657-87-47, (12) 659-11-59
- NZOZ „Centrum Medyczne Prokocim Nowy”, ul. Teligi 8, tel. (12) 658-88-90, (12) 658-40-55
- NZOZ „CORVITA” s.c., ul. Kościuszki 35, tel. (12) 429-35-35, (12) 429-35-18
- NZOZ „Biały Prądnik” sp. z o.o., ul. Bałtycka 3, tel. (12) 415-35-86, (12) 415-32-42
- MDK Spółka z o.o. NZOZ „Gabinet Lekarza Rodzinnego”, ul. Kamedulska 70, tel. (12) 429-76-01, (12) 429-90-29
- ZOZ „Medycyna Pracy” sp. z o.o., ul. Ciepłownicza 1, tel. (12) 646-64-33, (12) 646-64-31
- NZOZ „Praktyka Lekarza Rodzinnego”, ul. Inicjatywy Lokalnej 5, tel. (12) 264-92-78, ul. Torfowa 5, tel. (12) 257-48-10, NZOZ „Lekarze Rodzinni – Praktyka Grupowa” s.c., ul. Bociana 4D, tel. (12) 353-88-48, ul. Stoczniovców 7, tel. (12) 262-96-96, (12) 656-14-74

Światowe gwiazdy na Sacrum Profanum

Tegoroczna, amerykańska odsłona festiwalu Sacrum Profanum rozpocznie się 11 września i potrwa do 17 września. Gość honorowy wydarzenia to mistrz minimalizmu Steve Reich – jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów amerykańskich, który w Krakowie będzie świętował 75. urodziny.

■ Karolina Grysiak

Przez tydzień krakowskiej publiczności zaprezentują się największe gwiazdy muzyki współczesnej. Koncert inauguracyjny w hali ocynowni ArcelorMittal Poland zapowiada się jako wydarzenie bez precedensu: Reich stanie na scenie wspólnie z Jonnym Greenwoodem, gitarzystą zespołu Radiohead. Na finał zaplanowano natomiast koncert „Reich 75” – spotkanie Steve’a Reicha z reprezentantami świata ambitnej rozrywki. Swój udział w koncercie potwierdzili dotychczas m.in.: Aphex

Twin, Adrian Utley (Portishead), Will Gregory (Goldfrapp), Tom Verlaine (Television), Leszek Możdżer, Envee i Pianohooligan. Podczas koncertów części Modern Classic (12 – 16 września) w Muzeum Inżynierii Miejskiej i Teatrze Łaźnia Nowa wystąpią najwybitniejsze zespoły muzyki współczesnej, m.in.: Ensemble Modern, Alarm Will Sound, Asko | Schönberg, Klangforum Wien, Bang on a Can All-Stars i Amadrum. W ramach festiwalu pięciu wybitnych kompozytorów polskich młodego pokolenia (Paweł Mykietyn, Agata Zubel, Jagoda Szmytka, Aleksandra Gryka i Wojciech Ziemowit Zych) za-

prezentuje także pięć utworów inspirowanych twórczością Czesława Miłosza.

Koncerty „Sacrum Profanum”, „Made in Poland – Miłosz Sounds” są częścią projektu finansowanego w ramach „Priorytetu Miłosz 2011 – Promesa” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego operatorem jest Instytut Książki. Projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Bilety i karnety na koncerty IX Sacrum Profanum można kupić w portalu: www.eventim.pl oraz w wybranych punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków: w pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2), przy ul. św. Jana 2 i na Międzynarodowym Porcie Lotniczym w Balicach, a także w Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Powiśle 11). Bilety na pojedyncze koncerty kosztują od 15 zł do 149 zł. Można także wybrać jeden z trzech typów karnetów: obejmujący wszystkie koncerty festiwalu kosztuje 400 zł (ulgowy) i 650 zł (normalny), karnet „Modern Classic” (na wszystkie koncerty odbywające się 12 – 16 września) – 250 zł (ulgowy) i 400 zł (normalny), a karnet „All Reich” (wszystkie koncerty muzyki Steve’a Reicha) – 280 zł (ulgowy) i 450 zł (normalny).

Noc poezji

Krakowskie Noce to cykl cennych przedsięwzięć, na który składają się: Noc Muzeów, Noc Teatrów, Noc Jazzu oraz Noc Cracovia Sacra. W tym roku po raz pierwszy do cyklu dołączy Noc Poezji (10/11 września).

■ Joanna Hadam

W ramach projektu odbędą się liczne spotkania z liryką polską, bardami poezji śpiewanej, a także z wybitnymi poetami reprezentującymi różne nurty polskiej poezji. W atrakcyjnie zaaranżowanych poetyckich turniejach i pojedynkach zmierzą się wybitni twórcy słowa, odbędzie się szereg koncertów i spektakli poetyckich. Noc Poezji to ponad dwadzieścia przedsięwzięć w krakowskich teatrach, klubach, domach i ośrodkach kultury. Pierwsze spotkania rozpoczną się już o godz. 14.00, a ostatnie o 22.30.

Na Rynku Głównym, pod pomnikiem Adama Mickiewicza, zaplanowano specjalne widowisko multimedialne pt. „... na słońcach swych przeciwnych...”, prezentujące imaginyjne spotkanie dwóch największych polskich poetów – Adama Mickiewicza i Juliu-

sza Słowackiego. W widowisku w reżyserii Jerzego Zonia wystąpią znani aktorzy, m.in. Wojciech Malajkat i Zbigniew Zamachowski. Teksty opracował Bronisław Maj, a organizatorem przedsięwzięcia jest teatr KTO.

W amfiteatrze PWST przy ul. Straszewskiego 21-22 odbędą się „Lektury mistrzów” – wiersze Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza oraz wielkie monologi teatralne czytane będą przez mistrzów: Annę Polony, Annę Dymną, Krzysztofa Globisza, Jacka Romanowskiego i Jerzego Trelę.

Tej nocy warto się wybrać również do Teatru im. Juliusza Słowackiego, gdzie odbędzie się specjalne spotkanie w ramach Krakowskiego Salonu Poezji. Wśród gości salonu znaleźli się m.in.: Ewa Lipska, Urszula Koziół, Julia Hartwig, Janusz Szuber, Bohdan Zadura, Leszek A. Moczulski, Jan Polkowski i Ryszard Krynicki. W programie oprócz wierszy gości



„Wielka poezja, będąc wielką, i będąc poezją, nie może nie zachwycać nas, a więc zachwyca” (W. Gombrowicz).

poezje Stanisława Barańczaka i Juliana Kornhausera. Gospodarzami spotkania będą Anna Dymna i Bronisław Maj.

Szczegółowy program Nocy Poezji będzie dostępny we wrześniu pod adresem: www.krakowskienoce.pl.



foto: Jutta Missbach

Partnerzy doskonałi

O wyjątkowych domach – Krakowskim i Norymberskim, o kontaktach polsko-niemieckich, spotkaniach, przyjaźniach i jubileuszu z **Grażyną Wanat**, kierownikiem Domu Krakowskiego w Norymberdze oraz **Renatą Kopyto**, kierownikiem Domu Norymberskiego w Krakowie rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Wiesław Mójca / UMK

Grażyna Wanat

Kraków i Norymberga to miasta partnerskie. Czy jesteśmy dobrymi partnerami?

Grażyna Wanat: Jesteśmy wzorcowymi partnerami! Nie ma drugiego takiego partnerstwa miast jak Kraków i Norymberga. Nasza współpraca trwa już 30 lat, a otwarcie równoległe, w tym samym czasie, Domu Krakowskiego w Norymberdze i Domu Norymberskiego w Krakowie jest z pewnością ewenementem na skalę światową. Dom Krakowski otwarto dokładnie 8 czerwca 1996 r.

Minęło 15 lat od utworzenia Domu Krakowskiego w Norymberdze. Co uważa Pani za największy sukces tego okresu? Jakie wydarzenia szczególnie utkwiły Pani w pamięci?

GW: Takich wydarzeń jest naprawdę wiele. Z pewnością Tydzień Filmu Polskiego – organizowany w tym roku już po raz szósty – na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń kulturalnych miasta. Każdego roku pojawiają się na nim tłumy widzów, pokazujemy najlepsze polskie filmy, zapraszamy fantastycznych aktorów. Do tej pory gościli u nas m.in. Jerzy Stuhr, Marek Kondrat, Andrzej Chyra, Robert Więckiewicz, Agata Buzek; w tym roku norymberska publiczność mogła poznać Magdalenę Cielecką oraz Arkadiusza Jakubika. Ważnym wydarzeniem było odsłonięcie kamienia z tekstem wiersza „Ja, Kaspar Hauser” Ryszarda Krynickiego, poświęconego tajemniczej postaci, która pojawiła się w Norymberdze w 1828 roku. Warto wspomnieć też o niezwykłym projekcie mieszkańców Norymbergi, którzy – zachęcając Wisławę Szymborską do przyjazdu – nakręcili filmik pt. „Urodziny”, w filmie każdy wers wiersza noblistki recytuje ktoś inny – także burmistrz Norymbergi.

Czy promocja Krakowa w kulturalnej stolicy Frankonii przekłada się na ściślejsze kontakty między mieszkańcami obu miast?

GW: Jak najbardziej! Właśnie to jest głównym celem naszej działalności – aby partnerami zostawali mieszkańcy Krakowa i Norymbergi. Początkowo to my inicjowaliśmy wspólne projekty, teraz artyści obu miast są tak zaprzyjaźnieni, że sami je realizują. Wymieniamy się wystawami, koncertami, a nawet barmanami – jak w projekcie partnerskim kawiarni Nowa Prowincja i Cafe Wanderer. Dzięki tej akcji stali bywalcy tej ostatniej po raz kolejny gościli w Krakowie w lipcu tego roku.

W jaki sposób Dom Krakowski uczci jubileusz 15-lecia istnienia?

GW: Obchody jubileuszowe wciąż przed nami. 23 września w Norymberdze wystąpi Czesław Moził, a 30 września teatr KTO pokaże spektakl „Ślepy”. W przestrzeni publicznej pojawi się niezwykła wystawa Andrzeja Nowakowskiego poświęcona ołtarzowi Wita Stwosza.

Renata Kopyto

Kraków i Norymberga to miasta partnerskie. Czy jesteśmy dobrymi partnerami?

Renata Kopyto: Zapewne się powtórzę, ale nie można powiedzieć inaczej: nie ma drugiego przykładu takiej współpracy w świecie – dwóch placówek kulturalnych, swoistych honorowych ambasad, których rolą jest kojarzenie ludzi i instytucji, podejmujących wspólne inicjatywy. Mimo trudnych początków, ta forma naprawdę się sprawdziła.

Minęło 15 lat od utworzenia Domu Norymberskiego w Krakowie. Co uważa Pani za największy sukces tych 15 lat? Jakie wydarzenia szczególnie utkwiły Pani w pamięci?

RK: Każde wydarzenie pozostaje w pamięci w szczególny sposób... Wszystkie projekty w przestrzeni publicznej – np. instalacja Ottmara Hörla na placu św. Marii Magdaleny z figurkami gronostajów z obrazu Leonarda da Vinci – zawsze wzbudzały zainteresowanie krakowian. Instalacja na fasadzie Domu Norymberskiego z 2008 roku pt. „Zajęcie” cieszyła się takim powodzeniem, że zniknęła w zasadzie... w ciągu jednej nocy. Przez tych 15 lat udało nam się zaprosić naprawdę wielu niemieckich artystów, którzy zadowolili się w Krakowie i chętnie tu wracają – jak choćby Sabine Richter – rzeźbiarka, Thomas May – autor instalacji „Żdźbło trawy”, która pokazywana była w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, czy Pirko Schröder – autorka fotografii i instalacji.

Czy promocja kulturalnej stolicy Frankonii w Krakowie przekłada się na ściślejsze kontakty między mieszkańcami obu miast?

RK: Najbardziej wymierne korzyści naszej pracy to właśnie kontakty między mieszkańcami obu miast. Są rzesze ludzi, które się poznały i kontynuują współpracę – jak choćby autorzy wystawy „Pomiędzy/Dazwieschen. Kraków-Norymberga”. To dzięki wieloletniej współpracy krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i norymberskiej Akademii der Bildenden Künste artyści mogli się poznać, zaprzyjaźnić i... razem pracować. Kontakty międzyludzkie to ogromny kapitał, a tu współpracują ze sobą szkoły, uczelnie, ogrody zoologiczne, domy kultury... Dzięki takiemu „kojarzeniu” rodzą się trwałe kontakty i przyjaźnie, a o to nam właśnie chodziło.

W jaki sposób Dom Norymberski uczci jubileusz 15-lecia istnienia?

RK: Przede wszystkim udało się zrealizować moje marzenie, czyli wielkoformatowe projekcje na Wawelu – niezwykły spektakl światła i dźwięku. Krakowianie mogli też obejrzeć wspomnianą już wystawę „Pomiędzy/Dazwieschen. Kraków-Norymberga” oraz instalację „Ożywianie” autorstwa Ignazia Toli – Włocha mieszkającego w Norymberdze.

Dni Sankt Petersburga w Krakowie

Kto się czubi, ten się lubi. Na przekór wszelkim stereotypom na temat wzajemnej, ugruntowanej historycznie niechęci Polaków i Rosjan nie ma, zdaje się, dwóch innych narodów tak bardzo zbliżonych pod względem duchowym. O tym, jak szacunek do kulturowego dziedzictwa zbliża ludzi, można się przekonać, śledząc historię kontaktów Krakowa i Sankt Petersburga.

Julia Żylina-Chudzik

Petersburg to miasto-legenda: miasto białych nocy, zwodzonych mostów, muzeum Ermitaż, Dostojewskiego, Eifmana i Sokurowa... Zbudowane na rozkaz cara Piotra I, ulokowane obecnie na 42 wyspach w delcie rzeki Newy, miało być architektonicznym cudem, wizytówką nowoczesnej Rosji i świadectwem jej otwartości na świat. Ten jeden z najwspanialszych zespołów urbanistycznych świata jest obecnie największym po Moskwie ośrodkiem gospodarczym, kulturalnym i naukowym Rosji, chociaż pod względem odwiedzin turystów przewyższa nawet stolicę. Z kolei na topliście ulubionych zagranicznych celów podróży turystycznych mieszkańców „Pitiera” od lat króluje... Kraków.

Zważywszy na podobieństwa miast – są to niegdyś stolice, wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – aż trudno uwierzyć, że kontakty Krakowa i Sankt Petersburga zostały sformalizowane stosunkowo niedawno – w 2006 roku (wcześniej, bo już w 1997 roku, współpracę nawiązały rady obu miast). Efektem podpisania bezterminowej umowy o współpracy partnerskiej była aktywizacja środowisk biznesowych i naukowych, ale przede wszystkim

kim szeroko zakrojona wymiana kulturalna. W 2007 roku mieszkańcy i goście naszego miasta mieli możliwość uczestniczyć w obchodach święta rosyjskiej kultury, którym były pierwsze Dni Sankt Petersburga w Krakowie. Kraków zrewanżował się w 2009 roku. W programie Dni Krakowa w Sankt Petersburgu znalazły się m.in. prezentacje gospodarczego i turystycznego potencjału naszego miasta, koncerty orkiestry Sinfonietta Cracovia pod batutą Krzysztofa Pendereckiego, zespołu Kroke czy też – niezwykle odważna w warunkach rosyjskich – inscenizacja „Biesów” F. Dostojewskiego, w wykonaniu aktorów Teatru Scena STU.

Czy Rosjanom uda się w tym roku, podczas II Dni Sankt Petersburga w Krakowie, powtórzyć sukces sprzed czterech lat? Koncert zespołu Chizhik-Jazz-Quartet, spektakl „Time for Fun” teatru plastyki rąk Hand Made, wernisaże wystaw i wirtualne wędrówki po Muzeum Rosyjskim, zaś dla najmłodszych spektakl „Brzydkie kaczątko” teatru lalek „Brodjaczaja sobaczka” – tak w skrócie przedstawia się program kulturalny imprezy, która potrwa od 15 do 17 września. Szczegóły prezentacji i historię współpracy miast znaleźć można na stronie: www.krakow.pl (zakładka: Kraków otwarty na świat).



foto: archiwum Komitetu ds. Kultury Sankt Petersburga

Sankt Petersburg, podobnie jak Kraków, był niegdyś miastem stołecznym – dziś uchodzi za kulturalną stolicę Rosji.

Srebrny
GALICYJSKI
WIECZOR Z
PIOSENKA

LIDIA JAZGAR

z zespołem

GALICJA

Jubileusz
25-lecia

Goście Specjalni:

JERZY TRELA

ANDRZEJ i JACEK

ZIELIŃSCY

PRZEMYSŁAW BRANNY

JACEK DEWÓDZKI

KRAKOWSKA

MŁODA FILHARMONIA

- Orkiestra Symfoniczna ZPSMuZ.

im. M. Karłowicza w Krakowie

TOMASZ CHMIEL - dyrygent

Gospodarz Wieczoru:

WACŁAW KRUPIŃSKI

Scenariusz i reżyseria: LIDIA JAZGAR

11 września 2011, godz. 18.30

Teatr im. J. Słowackiego, Kraków

BILETY: Filmotechnika-Pasaż Bielaka,
Księgarnia Muzyczna Kurant - Rynek Gł. 36

ORGANIZACJA:



PARTNERZY:



PRZYJACIELE JUBILEUSZU:



PATRONAT MEDIALNY:



Dobry kierunek

Rozmowa z **Bogusławem Kośmiderem**, Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa, po pierwszym półroczu VI kadencji. Rozmawiali Jan Bińczycki i Błażej Siekierka.



foto: Wiesław Major / UMK

Bogusław Kośmider – bankowiec i ekonomista – absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Radny miasta Krakowa od 1994 r. Od III kadencji Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. W V kadencji członek komisji: głównej, budżetowej, mienia i rozwoju gospodarczego, mieszkalnictwa oraz ds. nowelizacji Statutu Miasta Krakowa. Pełnił także funkcję zastępcy przewodniczącego zespołu ds. przygotowania koncepcji merytorycznej i programowej Muzeum Ruchu Harcerskiego.

Panie Przewodniczący, w normalnych warunkach zapytalibyśmy, co udało się zrealizować przez pierwsze półrocze tej kadencji. Ale zważywszy na skomplikowaną sytuację finansową, w jakiej znalazł się Kraków, wypada zapytać raczej, czy dzięki reformie finansów udało się uchronić miasto przed poważnymi problemami.

Bogusław Kośmider: Ostatniego półrocza nie można przedstawiać tylko w taki sposób. Należy powiedzieć, że ogólna sytuacja finansowa w Polsce i na świecie sprawia, że problemy mogą się pogłębiać. Pierwsze półrocze kadencji było bardzo pracowite, ale i bardzo trudne. Udało nam się szybko uchwalić wieloletni plan finansowy, udało się sprawnie uchwalić budżet, a przede wszystkim w sposób sensowny i bezpieczny zareagowaliśmy na problemy finansowe miasta. Mieliśmy kłopot z Regionalną Izbą Obrachunkową w Krakowie i z brakiem środków. Zgodziliśmy się na kredyt awaryjny, ratujący, ale tylko przejściowo, finanse miasta. Dlatego przekonaliśmy RIO do naszego punktu widzenia. Podjęliśmy też trudną decyzję o przyjęciu, choć z wieloma modyfikacjami, podwyżek proponowanych przez

prezydenta. To pokazuje, że ta rada nie boi się wyzwiań. Najważniejsza sprawa to reforma finansowa. Rada może pchać do przodu pewne sprawy, ale główna inicjatywa należy do prezydenta. Przy stole, przy którym siedzimy, co wtorek odbywa się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji RMK ds. Reformy Finansów Miasta Krakowa. Zbadaliśmy źródła problemów. Spotykamy się z panem prezydentem, by rozmawiać o tej sprawie i o przyszłości, bo trzeba sprawić, żeby w najbliższych dwóch, trzech latach sytuacja się nie pogarszała, ale poprawiała.

Czy zaciskanie pasa, spowalnianie inwestycji nie zahamuje rozwoju naszego miasta?

BK: A zna pan słynny fragment prologu do „Lilli Wenedy” Słowackiego, „nie czas żałować róż, kiedy płoną lasy”? Las na razie nie płonie, więc możemy też zwracać uwagę na różę, ale nie wolno przesadzać. Kiedy w domowym budżecie zaczyna brakować pieniędzy, to z samochodu przesiadamy się do tramwaju albo rzadziej pozwalamy sobie na rozrywki. Kraków jest właśnie w takiej sytuacji. Skoro mamy mniej pieniędzy, musimy racjonalizować wydatki. I nie chodzi je-

dynie o oszczędności i podwyżki, bo to najłatwiej zrobić. Szukamy nowych źródeł dochodu. Warszawa dzięki akcji „Brat Pit” zyskała w ciągu półtora roku 30 tys. zarejestrowanych płatników PIT, czyli około 100 mln złotych. Kraków to mniejsze miasto, ale jeśli w podobnym czasie mógłby zyskać 30 – 40 mln, to byłby to duży sukces. Sprzedaż mienia komunalnego to kolejny sposób na zwiększenie dochodów. Co prawda w kryzysowych warunkach trudniej je zbywać, jednak są tam pewne rezerwy. W ramach reformy zaproponowaliśmy prezydentowi, by wprowadzając podwyżki, zaoferował osłony tym krakowianom, których najbardziej takie zmiany dotkną, a reszcie zaproponował pewne rekompensaty. Kiedy parę lat temu wprowadziliśmy podwyżkę czynszów komunalnych, zaznaczyliśmy, że część z tych pieniędzy pójdzie na remonty. Dziś widać efekty.

Kolejna sprawa: Kraków nie może być zaskakiwany nagłymi skokami kursów walut, franka lub euro. Trzeba stworzyć metody postępowania w takiej sytuacji. Pierwsze półrocze VI kadencji upłynęło nam na zwiększaniu bezpieczeństwa finansowego miasta (ale także np. na uregulowaniu spraw KS Cracovia) i na zdecydowanym przyspieszeniu w uchwalaniu planów miejscowych. W drugim kluczową sprawą będą reformy finansowe, przy czym trzeba jasno powiedzieć, że jeśli teraz je rozpoczniemy, to pierwsze efekty będą widoczne w drugiej połowie przyszłego roku. Przez kilka pierwszych miesięcy, zanim nowe mechanizmy zaczną działać, może być trudniej, ale bez reformy będziemy w jeszcze trudniejszej sytuacji. Cieszę się, że radni i prezydent podchodzą do sprawy poważnie.

Słynie Pan z dynamicznego prowadzenia sesji. Jak ocenia Pan sprawność uchwałodawczą i „moce przerobowe” radnych VI kadencji?

BK: Pierwsze półrocze było bardzo pracowite. Uchwał i posiedzeń było więcej niż cztery lata temu. Zawsze jest tak, że radni, którzy po raz pierwszy zasiadają w ławach, muszą się nauczyć niektórych form działania. Temu także służy pierwsze półrocze. Ta rada jest sprawniejsza od poprzednich. To moja piąta kadencja, przez trzy byłem wiceprzewodniczącym. W tej kadencji po raz pierwszy prowadziłem nieprzerwanie sesje, które miały ponad 70 punktów, trwały od 10.00 do 2.00 w nocy, a radni chcieli dalej pracować. Bez woli rady przewodniczący niewiele by zrobił. A ta rada miasta chce, i tę chęć trzeba wykorzystać.

Zwykle unikamy tematów politycznych, ale nadchodzące wybory będą miały znaczenie także dla naszego miasta. Czy Pańskim zdaniem jest szansa na to, by sprawy Krakowa zaczęły być życzliwiej traktowane w Warszawie?

BK: Kennedy powiedział „nie pytaj, co kraj może zrobić dla ciebie, pytaj, co ty możesz zrobić dla kraju”. Wierzę w systemowe, dalekowzroczne myślenie, a nie w walkę o ochłapy. Oczywiście, dobrze mieć lobbystów, którzy wywalczą milion na ten lub inny cel, ale jeśli będziemy umieli dobrze i rozsądnie argumentować na rzecz naszej sprawy, to na dłuższą metę zyskamy więcej niż dzięki prostemu lobbingsowi, który zresztą też jest potrzebny.

Trwają prace nad zmianą „Statutu Miasta Krakowa”. Jak ocenia Pan trwające właśnie konsultacje społeczne. Co mieszkańcy wniosą do statutu.

BK: W poprzedniej kadencji działała Komisja ds. Statutu, której byłem członkiem. Przygotowała szereg korzystnych i nowoczesnych rozwiązań. One istniały wcześniej w innych miastach, ale my zgromadziliśmy najlepsze z nich. Konsultacje społeczne toczą się od początku roku. Po ośmiu miesiącach ich trwania jestem częściowo zadowolony. Choćby dziś – zadekretowałem dziesięć tematów wprowadzonych do dyskusji przez organizacje po-

zarządowe, stowarzyszenia, rady dzielnic i pojedyncze osoby. Myślę, że nadal nie wszyscy rozumieją znaczenie dokumentu. Statut to swoista konstytucja miasta i jak to w przypadku konstytucji bywa – ma charakter ogólny. Obywatele mają czasem bardzo szczegółowe uwagi. A rozwiązanie jednego, konkretnego problemu nie może być rozwiązaniem na skalę całego miasta. Statut pozwoli lepiej funkcjonować radzie w kontaktach z mieszkańcami. Daje im szereg możliwości, inicjatywę uchwałodawczą lub udział w konsultacjach. To dobry kierunek. Następnym krokiem będzie reforma dzielnic.

Prosimy o mocny akcent na koniec. Jakie bieżące wydarzenia znajdą się kiedyś w kolejnych wydaniach „Kroniki Krakowa”?

BK: Na pewno reforma samorządu miasta Krakowa i obchody dwudziestolecia powstania dzielnic, bo symbolizuje to początek nowej ery w krakowskim samorządzie. Reforma samorządu Krakowa pozwoli nam lepiej działać na rzecz jego metropolitalności. Te zmiany mają służyć m.in. temu, by Kraków rozwijał się w sposób

zintegrowany z sąsiednimi gminami. I jeśli to się powiedzie, to za parę lat powstanie metropolia krakowska, której mieszkańcem będzie czuł się zarówno mieszkaniec Łagiewnik, jak i Zielonek. To będzie zmiana na skalę Wielkiego Krakowa z przełomu wieków, powstanie regionalna, europejska metropolia.

Reforma finansów też wejdzie do historii Krakowa. Zmienia się przecież cały model finansowy naszego miasta. Jeśli to się uda, to za rok pomimo kryzysu będziemy czuli świeży oddech. Wtedy nadchodzące trzy lata mogą się paradoksalnie okazać bardzo dobrym czasem dla miasta, bo będziemy mieli pieniądze, a inwestycje będą bardzo tanie. Porządkując finanse, stwarzamy fundamenty pod kolejne 20 lat inwestycji i modernizacji Krakowa.

Te dwie kluczowe sprawy – reforma krakowskiego samorządu i reforma finansów Krakowa – na pewno wejdą jako punkty przełomowe do historii miasta. A to dopiero pierwszy rok tej kadencji. Kadencji trudnych spraw i kadencji rady, która chce nowoczesnego Krakowa. To dobry kierunek.



Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

10 lipca

• Obchody Dnia Grębałowa, ul. Styczna 1 (zaproszenie: Rada Dzielnicy XVII, Klub Dukat Ośrodka Kultury Kraków – Nowa Huta, Towarzystwo Przyjaciół Grębałowa).

12 lipca

• Otwarcie wystawy „Skarby korony hiszpańskiej”, Muzeum Narodowe w Krakowie (zaproszenie: dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie).

14 lipca

• Święto Narodowe Francji, Willa Decjusza, ul. 28 lipca 1943 roku 17a (zaproszenie: Konsul Generalny Francji).

21 lipca

• XII akcja „Podarujmy lato dzieciom ze Wschodu”, sala obrad RMK (zaproszenie: Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski).

26 lipca

• Śniadanie profesorskie w 611. rocznicę wykładów w odnowionej Akademii Krakowskiej, Dziedziniec CM, ul. Jagiellońska 15 (zaproszenie: Rektor UJ).

31 lipca

• Uroczyste obchody 68. rocznicy pacyfikacji

1943 roku, ul. 28 Lipca 1943 roku 6 (zaproszenie: Komitet Obchodów Rocznicy Pacyfikacji na Woli Justowskiej).

2 sierpnia

• Coroczne Święto Sukiennic, Sukiennice – pasaż handlowy (zaproszenie: Stowarzyszenie Użytkowników i Miłośników Historii Sukiennic – Kraków Towarzystwo „Kram”).

5–6 sierpnia

• Uroczystości z okazji XLVI (XXXI po wojnie) Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej, Oleandry, Wawel, ul. Piłsudskiego, Michałowice (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa).

14 sierpnia



foto: Jan Biliński / UMK

• Uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego w Garnizonie Kraków, ul. Dietla, pl. Matejki (zaproszenie: dowódca II Korpusu Zmechanizowanego).

• Uroczysta inauguracja Nocy Cracovia Sacra, bazylika Bożego Ciała (zaproszenie: Arcybiskup Metropolita Krakowski oraz Prezydent Miasta Krakowa).

15 sierpnia

• Uroczystość odpustowa ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, bazylika Mariacka (zaproszenie: archiprezbiter bazyliki Mariackiej).

19 sierpnia

• Otwarcie XXXV Targów Sztuki Ludowej, Rynek Główny (zaproszenie: prezes Fundacji „Cepe-lia”, Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie, dyrektor Biura Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej – Kraków).

• Tradycyjny wernisaż z okazji otwarcia XXXV Targów Sztuki Ludowej, Rynek Główny (zaproszenie: dyrektor Biura Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej – Kraków).

25 sierpnia

• Przyjęcie z okazji XX rocznicy niepodległości Ukrainy, Willa Decjusza (zaproszenie: Konsul Generalny Ukrainy).

W 100-lecie powstania harcerstwa w Polsce

Agata Tatar*

Podobnie jak skauting dla starszych chłopców (w roku 1907), tak i skauting dla dzieci powstał w Anglii pod kierunkiem gen. R. Baden-Powella w latach 1912 – 1916. Tych najmłodszych skautów nazwano „Wolf Cubs” – Wilczęta. Tematyka gier i zabaw wilcząt oparta była na życiu ludów i zwierząt podzwrotnikowych, szczególnie w Afryce. Fabułę czerpano z „Księgi dżungli” R. Kiplinga.



Agata Tatar.

Do Polski informacja o metodach pracy Wilcząt dotarła po Wszechbrytyjskim Zlocie Skautów w Birmingham dzięki Andrzejowi Małkowskiemu. Stała się inspiracją do powstania pierwszych gromad zuchowych.

Pierwsza gromada zuchowa powstała w 1914 roku przy drużynie harcerek Olgi Małkowskiej. „Ruch młodszych harcerek” nazwano Krasnoludkami. W 1917 roku ks. Jan Mauersberger zaproponował nazwę „zuchy” dla oznaczenia nowej gałęzi harcerstwa. W 1918 roku Jadwiga Zienkiewiczówna wydała książkę pt. „Związek zuchów, czyli młodszych harcerzy”. W 1921 roku przy Wileńskiej Komendzie Chorągwi powstał wydział metodyczny pod kierownictwem hm. Jadwigi Zwolakowskiej. W 1927 roku w Lubowidzku odbyła się pierwsza konferencja kierowniczek pracy z zuchami. Aleksander Kamiński napisał, że ta konferencja położyła fundamenty pod zuchowe gromady dziewczęce, ustalając programy gwiazdek i sprawności zuchowych oraz podając zasadnicze formy organizacyjne, „Prawo zuchowe”. Podejście do dziecka od strony pedagogiki współczesnej tworzyło zasadniczy rys zuchowej organizacji dziewczęcej.

Ruch zuchowy w latach międzywojennych rozwijał się bardzo intensywnie. Nie bez znaczenia był fakt, że okres ten był również bardzo ważny dla rozwoju myśli pedagogicznej i psychologicznej. Wzrastało zainteresowanie problematyką psychologii wieku dziecięcego oraz wychowania i kształcenia dzieci. Metodyka zuchowa w wielu aspektach korzystała z nowych rozwiązań i metod, których propagatorką stała się m.in. Olga Małkowska – twórczyni Cisowego Dworku w Sromowcach Wyżnych, stanowiącego ośrodek życia harcerskiego oraz przez pewien czas szkołę instruktorek. Głównym celem dworku było jednak wychowanie dzieci na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum według nowych zasad pedagogicznych i po harcersku.

Program wychowania w Cisowym Dworku łączył w sobie elementy psychologii, pedagogiki, etnografii, religii, historii, nauk przyrodniczych, humanistycznych, ekonomicznych. W pracy nad nimi Olga Małkowska korzystała z rozwiązań pedagogów, takich jak: Mary Everest Boole, Edvard Claparede, Pierre Bovet, Jean Piaget. Bliska metodzie zuchowej była pedagogika Ovide’a Decroly’ego, który pragnął „przygotować dzieci do życia poprzez samo życie”, a system opierał się na „ośrodkach zainteresowania” i rozwijaniu aktywności dzieci. Wychowanie w dworku zbliżone było także do zasad Celestyna Freineta, który w założonej w roku 1920 szkole stosował „metody odpowiadające naturalnym właściwościom i potrzebom dziecka”, kładł nacisk na pracę i kształtowanie samodzielności, a równocześnie dawał dzieciom możliwość swobodnej ekspresji. W zakresie rozwijania sprawności ruchowej i ćwiczenia narządów zmysłów korzystano z metod Marii Montessori, a filozoficzne podstawy pracy wychowawczej zbliżone były z poglądami Janusza Korczaka – pioniera pedagogiki opartej

na miłości i szacunku do dziecka. Podobnie jak w Korczakowskim domu sierot, tak i w dworku zrezygnowano z tradycyjnego dystansu pomiędzy „personalem” a dziećmi, natomiast pozostawał charakterystyczny dla wychowania w rodzinie naturalny autorytet dorosłych.

Koncepcje wychowawcze Olgi Małkowskiej stanowiące podstawę metodyki zuchowej spotkały się z dużym zainteresowaniem tak wybitnych pedagogów, jak John Dewey, który zaprosił Olę Małkowską na cykl odczytów w Stanach Zjednoczonych. Małkowska wygłosiła także wiele wykładów w szkołach „nowego typu” i innych ośrodkach zajmujących się sprawami dziećmi m.in. Child Institute, Child Health Association. Wśród elity ówczesnych pedagogów znalazła nie tylko wielu ludzi o podobnych poglądach, ale co więcej – w stworzonych przez nich szkołach znalazła potwierdzenie realności własnych koncepcji.

Od 1931 roku harcerstwo męskie zaczęło organizować ruch zuchowy chłopców. W latem 1931 roku Aleksander Kamiński prowadził pierwszy doświadczalny kurs dla wodzów zuchowych. W roku 1932 Kamiński wydaje „Antka Cwaniaka”, a rok później „Książkę wodza zuchów”. Według Kamińskiego ruch zuchowy to „wielka zabawa w dzielnych chłopców, zabawa trwająca całe dnie, tygodnie, lata. Zabawa w chłopców zuchów, którzy są odważni w mówieniu prawdy, którzy są zwinni i zręczni, mają bystre oczy, bystre palce, bystre głowy. Zabawa w majstra-klepkę, potrafiącego wykonać własnoręcznie wiele rzeczy, zabawa w krasnoludki, ciągle szukające sposobności do robienia przyjacielskich usług, zabawa w leśne duchy podpatrujące życie zwierząt i roślin. Zabawa wymagająca karności i współdziałania, opanowania i poświęcenia. Radosna porwijająca zabawa, w której nabiera się dobrych przyzwyczajzeń.

Ruch zuchowy uczy: kochania Boga i Ojczyzny, umiłowania ludzi, zwierząt i przyrody; wyrabia dobre cechy charakteru, dzielność, zaradność, spostrzegawczość; uczy współzycia i współpracy w zespole.

Ruch zuchowy nie jest szkołą, gdzie dzieci siedzą grzecznie i cicho w ławkach, słuchają lekcji i odrabiają zadania domowe. Nie jest też harcerstwem, gdzie jest rozkaz i musztra, ćwiczenia z samarytanki, sygnalizacji, terenoznawstwa itp., odbywają się wędrowki i obozy pod namiotami.

Obecnie w nauczaniu początkowym zorganizowanym w formie kształcenia zintegrowanego zauważamy wiele podobieństw do metody zuchowej. „Metoda dobrego startu” Marty Bogdanowicz zawiera m.in. wiele piosenek i płaśów z zuchowej izby. Każda zuchmistrzyni bądź zuchmistrz znakomicie zna te płaśy.

* radna miasta Krakowa, pedagog, harcmistrzyni, harcerka Rzeczypospolitej, kierowniczką Wydziału Zuchów Głównej Kwatery Harcerek ZHR w latach 1995 – 2002

Radni z bliska

Z **Teodozją Maliszewską**, jedną z bardziej aktywnych radnych VI kadencji RMK, o pracy w samorządzie, edukacji, infrastrukturze i nietypowym spędzaniu czasu wolnego rozmawiał Jan Bińczycki.



foto: Jan Bińczycki / UMJK

Filolog polski. Od początku istnienia rad dzielnic Krakowa reprezentuje mieszkańców Prądnika Białego w radzie dzielnicy IV. Przewodnicząca komisji dyscyplinarnej. Pracuje w komisjach: infrastruktury, edukacji, zdrowia i profilaktyki oraz uzdrowskowej, kultury, promocji i ochrony zabytków. Członkini Rady Społecznej Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza.

Często podkreśla Pani, że czuje się samorządowcem, a nie politykiem. Jaka to różnica?

Teodozja Maliszewska: Polityk szuka przeciwnika, a samorządowiec sprzymierzeńca, który pomoże rozwiązać problem swojej społeczności. Nie zacierzwia się. Tak będę robić zawsze – współpracować z każdym, kto pomoże mi rozwiązać problemy mieszkańców. Tego trzymam się w radzie dzielnicy i w pracy przy pl. Wszystkich Świętych

W tym roku obchodzimy dwudziestolecie powstania rad dzielnic...

TM: Gdyby nie dwadzieścia lat w dzielnicy IV, nie wybrałabym się do rady miasta. To lata codziennych bezpośrednich kontaktów z ludźmi na dyżurach, w terenie, w czasie wizji lokalnych oraz rozmaitych innych spotkań. Ta możliwość kontaktu pomiędzy mieszkańcami a ich przedstawicielami to jedna z największych zalet samorządu. Ubolewam nad tym, że często deprecjonuje się rolę dzielnic. To pierwszy przyczółek do kontaktu z mieszkańcami.

A jakie znaczenie ma dla Pani praca dyrektora szkoły? Przydaje się w czasie pracy w komisji edukacji?

TM: Jestem przede wszystkim belfrem! Wszystko, co robiłam później, wynika z tego, że kiedy przyszedłam 1 stycznia 1983 r. do mojej ukochanej szkoły nr 68, nie było tam wody, kanalizacji, na osiedlu były dwa telefony. Trzeba było załatwiać najbardziej podstawowe sprawy. Nie dało się tego zrobić inaczej, niż aktywizując sąsiadów. By doprowadzić rury do szkoły, należało skanalizować całe osiedle. Pamiętam pierwsze spotkania z prezydentem Józefem Lassotą. Mieszkańcy Witkowic pytali, kto da gwarancję, że ich wysiłek przyniesie rezultaty. Nikt nie da takich gwarancji, ale jeśli nie spróbujemy, to niczego nie osiągniemy. Teraz mamy kanalizację, wspaniałą infrastrukturę. Jestem dumna z naszego osiedla. Bolączką wciąż jest komunikacja, przydałoby się więcej pieniędzy na asfalt w bocznych ulicach. Wciąż mamy wiele do zrobienia, ale już teraz w Witkowicach jest pięknie i mam nadzieję, że będzie jeszcze piękniej.

Wracając do edukacji: ubolewam nad tym, że ze szkoły zniknęły uczeń. Że zamiast mówić o dzieciach, używa się dziwnych terminów, które rażą mnie nie tylko jako polonistę, ale również jako społecznika. Procedury, plany, projekty. Biurokracja elektroniczna i papierowa zasłania istotę naszej pracy. Dziecko powinno być w centrum naszych działań. Teraz to wszystko jest na papierze. A to się kiedyś na nas zemści. Brakuje środków na gimnastykę korekcyjną, zajęcia pozalekcyjne i artystyczne. Najlepiej jest ze sportem, ale założenie szkolnego klubu sportowego wymaga predyspozycji menedżerskich. Trzeba znaleźć sponsora albo zarobić. Żadne dziecko nie będzie miało po raz drugi 7, 8, 10 lat i nie poczeka z rozwojem do momentu, kiedy poprawi się sytuacja finansowa rodziców, szkoły, kraju czy gminy.

Działam w kilku komisjach. Najważniejsze są dla mnie komisja edukacji, kultury i infrastruktury. Trzeba udroźnić komunikację na północy Krakowa. Te sprawy często się łączą. Dlatego pracuję też w komisji zdrowia, bo zależy mi na powrocie profilaktyki zdrowotnej do szkół. Za to mam nadzieję, że jako przewodnicząca komisji dyscyplinarnej nie będę miała nic do roboty (śmiech). Moi koledzy w radzie trzymają poziom i nie trzeba rozsądzać pozamerytorycznych sporów.

W czasie kampanii wiele mówiło się o budowie linii tramwajowej w kierunku Zielonek...

TM: Do Górki Narodowej, która leży w obrębie Krakowa. Projekt jest piękny, ale co z tego, jeśli jest okrawany, wypychany z budżetu. Na mój wniosek klub Platformy Obywatelskiej wprowadził do budżetu 2 mln na wykup ziemi w kolejnych latach. Bo jeśli tego nie zaczniemy, to budowa nigdy nie ruszy. Nie ma lepszej formy komunikacji niż tramwaje. A północ Krakowa to w tej chwili potężna sypialnia. Jeśli nie zapewnimy komunikacji, miasto się udusi. Aleja 29 Listopada nie była modernizowana od lat, deweloperzy nie zapewniają dróg dojazdowych, brakuje przystanków.

Infrastruktura, komunikacja, polityka kulturalna, szkolnictwo oraz profilaktyka zdrowotna nie wyczerpują listy Pani zainteresowań. Trzeba dodać jeszcze językoznawstwo, pisanie wierszy i piosenek, surwiwał.

TM: (śmiech). To nie tyle surwiwał, co próba charakteru. Wzięłam udział w telewizyjnym konkursie. Potwornie boję się węży. Autorzy programu wjechali mi na ambicję. Zapytali, czy tchórzę. Ja tchórzę? Nigdy! Po dwóch dniach szkoleń o niebezpiecznych zwierzętach żyjących w meksykańskiej dżungli wysłano mnie z zadaniem marszu na azymut. Zadania nie wykonałam, ale udało mi się przezwyciężyć fobię. Co nas nie zabije, uczyni nas silniejszymi.

Szkoły dla zdolnych



foto: archiwum prywatne

Małgorzata Jantos*

12 września w sali obrad RMK odbędzie się międzynarodowa konferencja samorządowa pt. „Przepis na Einsteina, czyli europejskie projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionych”. Przedstawiciele miast partnerskich zaprezentują programy adresowane do utalentowanych uczniów. O zagadnienia pracy z wybitnie uzdolnionymi dziećmi i młodzieżą pytamy: Wiceprzewodniczącą RMK **Małgorzatę Jantos** i Wicemarszałka Województwa Małopolskiego **Romana Ciepiałę**. Rozmawiał Jan Bińczycki.



foto: Władysław UMIWIM

Roman Ciepiało*

Szkoły nie mają pieniędzy na podstawowe potrzeby. Czy inwestowanie w wąską grupę najzdolniejszych uczniów jest w naszych realiach sensowne i sprawiedliwe?

Małgorzata Jantos: To, że wydaje się dużo, wcale nie znaczy, że wydaje się racjonalnie. W związku z tym przymierzamy się w Krakowie do strategii edukacyjnej. Trzeba zmierzyć się z problemem niżu, sprawdzić, czy umiejętnie gospodarujemy pieniędzmi. A edukacja to największy wydatek w budżecie naszego miasta, budżet krakowski jest drugim (po warszawskim) największym budżetem w Polsce. Jeden z celów konferencji to odpowiedź na pytanie „ile kosztują programy pracy ze zdolnymi uczniami?”.

A praca z uzdolnioną młodzieżą to przyszłość naszego kraju, Europy, świata. Czy taka inwestycja się zwróci? Moim zdaniem tak.

W czasie konferencji poznamy osiągnięcia różnych miast partnerskich. Czym pochwali się Polska?

MJ: Mamy wzorcowe sposoby pracy z młodzieżą, która ma problemy. Brakuje systemowych rozwiązań dla dzieci zdolnych. I między innymi po to zorganizowaliśmy tę konferencję – chcemy przyjrzeć się, w jaki sposób robią to ci, którzy z tym zagadnieniem radzą sobie lepiej. Liczę zwłaszcza na przedstawicieli krajów postkomunistycznych. Szwedzi lub Niemcy pokażą rozwiązania z innej rzeczywistości finansowej. A dokonania Słowaków lub Węgrów mogą być bliższe naszym warunkom. Warto zobaczyć, jak oni radzą sobie z tym problemem. Bo dla szkoły zbyt zdolny uczeń bywa problemem! Łatwiej jest pomóc temu, który uczy się słabo, niż przygotować zajęcia dla tego, który ma predyspozycje w określonym kierunku. „Einsteinów” nie trzeba specjalnie kształcić, raczej: nie przeszkadzać im w edukacji. Trzeba umieć odnaleźć taką młodzież i pomóc jej w rozwoju.

Jak dużo w takiej dziedzinie może zrobić samorząd?

MJ: Chciałabym, by Kraków w niedalekiej przyszłości znalazł się w awangardzie tworzenia programów na rzecz wybitnie uzdolnionego ucznia. Pragnę podkreślić, że to będzie konferencja, po której coś zostanie. Goście przywiozą do nas materiały, w tym konkretne programy, którym będzie można się przyjrzeć i wybrać najlepsze rozwiązania do realizacji.

Jak pogodzić potrzeby ogółu uczniów z chęcią wspierania rozwoju najzdolniejszych? Polskie szkoły wciąż borykają się z brakami finansowymi w podstawowych dziedzinach

Roman Ciepiało: Każdego ucznia trzeba traktować indywidualnie. Nawet, jeśli w szkole są skromne warunki, to może ona rozwijać utalentowanych uczniów. Zdolnymi trzeba się zajmować na równi z tymi, którzy potrzebują wsparcia.

Czy są statystyki podające odsetek wybitnie uzdolnionych uczniów? Jaki jest Pańskim zdaniem „przepis na Einsteina”?

RC: Diagnoza nie jest prosta. Statystyki mówią, że około 10% populacji to ludzie o nieprzeciętnych zdolnościach. Talenty ujawniają się w różnych dziedzinach. Trzeba im pomagać poprzez stwarzanie warunków, w których mogą się skoncentrować na rozwoju. W Małopolsce prowadzimy zakrojony na szeroką skalę projekt „Diament”. Szukamy zdolnych uczniów i prowadzimy dla nich programy edukacyjne. Projekt obejmuje całą populację dzieci i młodzieży w województwie. Przetestowaliśmy ponad 34 tys. młodych ludzi wytypowanych przez nauczycieli. Spośród nich wyłoniono w drodze testów przygotowanych przez specjalistów grupę 12 tys. uczniów. Mamy narzędzia i metody. Projekt już trwa.

Które z planowanych referatów uważa Pan za najbardziej interesujące?

RC: W Polsce nie ma zbyt wielu programów dla zdolnych uczniów, choć obiecujące przykłady można znaleźć choćby w sąsiednim województwie śląskim. Tworząc projekt „Diament”, obserwowaliśmy, jak pracuje się w Stanach Zjednoczonych. Osobiście odwiedziłem kilka szkół, w których wdraża się takie programy. Były to zarówno ośrodki przy szkołach wyższych, jak i stanowe szkoły dla dzieci wybitnie zdolnych. Oczywiście trudno porównywać dwa zupełnie różne systemy edukacyjne, ale niektóre z amerykańskich rozwiązań wzięliśmy pod uwagę, tworząc nasz małopolski projekt. W czasie konferencji będzie można poznać także inne modele i zobaczyć, jak działają w praktyce.

* Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

* Wicemarszałek Województwa Małopolskiego

Małe ojczyzny w obiektywie

W ramach dwudziestolecia powstania dzielnic miasta Krakowa odbywa się szereg rozmaitych przedsięwzięć. Jednym z nich jest konkurs fotograficzny „Moja dzielnica wczoraj i dziś”. Zachęcamy czytelników do udziału w zabawie*.

Konkurs to inicjatywa Bogusława Kośmidera oraz przewodniczących rad dzielnic. Adresowany jest zarówno do dzieci i młodzieży, jak i do pełnoletnich mieszkańców naszego miasta. Zgłaszane fotografie muszą być związane z jedną z krakowskich dzielnic i przedstawiać charakterystyczne miejsce, symbol, „najmniejszej ojczyzny”.

Uczestnik konkursu może przekazać nie więcej niż dwa zdjęcia w formie cyfrowej wraz

z opisanyymi wydrukami lub odbitkami cyfrowymi każdej z fotografii w formacie A4. Plik cyfrowy powinien być w odpowiedniej rozdzielczości umożliwiającej jego późniejszy wydruk w formacie A4 lub większym. Każde zdjęcie w formie pliku cyfrowego z uwagi na jego wielkość powinno być przekazane do właściwej siedziby rady dzielnicy na odpowiednim nośniku umożliwiającym jego skopiowanie na dysk komputera w siedzibie rady dzielnicy.

Każda z konkursowych fotografii musi być opatrzona: imieniem i nazwiskiem, wiekiem uczestnika, opisem przedmiotu zdjęcia, numerem dzielnicy (której zdjęcie dotyczy) oraz numerem telefonu kontaktowego i adresem e-mail. Młodzież szkolna dodatkowo w opisie do zdjęcia umieszcza nazwę szkoły i klasę, do której będzie uczęszczać w roku szkolnym 2011/2012. Zgłoszenia można nadsyłać do 21 września 2011 roku.

Trzy zwycięskie fotografie oraz prace zakwalifikowane do II etapu konkursu będą stanowić przedmiot wystawy fotograficznej pt. „Moja dzielnica wczoraj i dziś” w magistracie w październiku 2011 roku. Nagrody dla laureatów zostaną wręczone w czasie uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa w październiku 2011 roku. O terminie uroczystej sesji laureaci zostaną poinformowani przez organizatora konkursu.

Regulamin konkursu jest dostępny na stronie: www.bip.krakow.pl w module „Dzielnice”.

* Informacja przygotowana na podstawie materiałów organizatorów.

Zielone konkursy dla Krakowa

Pracownia Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida oraz Polski Klub Ekologiczny – Okręg Małopolska po raz szesnasty zaprosili mieszkańców Krakowa do udziału w konkursach „Ogrody sąsiedzkie” i „Pnącza dla Krakowa” realizowanych w ramach projektu „Miasto – Ogród”.

Elżbieta Urbańska-Kłapa

Honorowy patronat nad konkursami objął Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. Do udziału zostały zaproszone wszystkie osoby i grupy mieszkańców, które z zaangażowaniem tworzą ogrody, pielęgnują zieleni, sadzą pnącza przy blokach i kamienicach Krakowa.

8 lipca 2011 r. w ogrodzie Domu Józefa Mehoffera przy ul. Krupniczej odbyło się XVI Spotkanie Miłośników Ogrodów, podczas którego zostały ogłoszone wyniki tegorocznych konkursów. Laureaci otrzymali z rąk Małgorzaty Jantos, Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Krakowa, dyplomy i nagrody ufundowane przez Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa oraz Radę Miasta Krakowa.

– Mieliśmy w tym roku największą liczbę zgłoszonych ogrodów i stanowisk pnączy. Komisja konkursowa odwiedziła aż 106 miejsc, w których zapaleni ogrodnicy, poświęcając każdą wolną chwilę na uprawę i upiększanie swoich zielonych zakątków – cieszą się organizatorzy konkursów.

Pierwsze miejsce w obu konkursach zajęła Katarzyna Rokosz-Harabasz za ogród przy ul. Piłsudskiego, w którym właścicielka wyhodowała na fasadzie kamienicy wspaniałą okaz winobluszcza trójklapowego oraz stworzyła w ogrodzie niepowtarzalny klimat czyniący z tego miejsca oazę zieleni i ciszy w środku zgiełku ulic centrum miasta.

W konkursie „Ogrody sąsiedzkie” przyznano dwa równorzędne II miejsca. Pierwszą laureatką została Maria Koniusz z ul. Turniejowej, a drugie II miejsce przypadło Annie Stolarskiej-Zachucie i Joannie Zachucie z ul. Beliny-

-Prażmowskiego. Trzecie miejsce zajęli ex aequo: Halina Adamczyk i Antonina Trybuś z ul. ks. Siemaszki oraz Jarosław Smolarczyk z os. Oświecenia. J. Smolarczyk został również uhonorowany w konkursie „Pnącza dla Krakowa” za piękniejący z roku na rok okaz pnącza winobluszcza trójklapowego w stworzonym przez siebie różnym ogrodzie, gdzie do pracy zaangażował swoich sąsiadów.

W konkursie „Pnącza dla Krakowa” II miejsce zostało przyznane wspólnocie właścicieli z ul. Smolki 4.

– Wszystkie odwiedzane ogrody to miejsca bardzo starannie prowadzone i pielęgnowane – chwałą organizatorzy.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w przyszłorocznej edycji konkursów zapraszamy do kontaktu z Pracownią Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, tel. (12) 644-27-65 w. 18.



Laureaci konkursu w ogrodzie Domu Józefa Mehoffera.

Holenderskie ślady pod Wawelem

Jeszcze po drugiej wojnie światowej, kiedy wśród licznie pasących się na krakowskich Błoniach czerwonych krów – przedstawielek dominującej wówczas w Małopolsce rasy polskiej nizinnej – trafiła się jakaś czarno-biała, z pewnym zdziwieniem spoglądano na taką „holenderkę”...



Fot. Wiesław Majka / UMK

Napis (w języku francuskim) po drugiej stronie pomnika przy ul. Zawilej: „Na tym miejscu znajdował się stalag 369, w którym między czerwcem 1942 a sierpniem 1944 byli internowani podoficerowie francuscy, belgijscy i holenderscy. Uciekali z obozu, by kontynuować walkę z niemieckim nazizmem. Czternastu z nich zostało rozstrzelanych za ucieczkę”.

Michał Koziół

Bardziej na północ tak umaszczone bydło nie wzbudzało sensacji. Już w XVIII wieku zaczęto bowiem wprowadzać na terenie Rzeczypospolitej bydło rodem z Holandii, kraju słynącego w całej Europie z mlecznych krów i wspaniałego nabiału. Zygmunt Gloger, autor nieocenionej „Encyklopedii staropolskiej”, pisał: „Holendernia, olędernia, tak za czasów saskich zaczęto nazywać w Polsce obory folwarczne, dworskie, do których sprowadzano stadniki holenderskie i żuławskie dla poprawienia mleczności krów polskich”. W cytowanym wyżej zdaniu nieprzypadkowo wspomniano o Żuławach, gdzie już w XVI stuleciu osiedli przybysze z Niderlandów. Następnie osadnictwo holenderskie – zwane „olęderskim” – ruszyło w górę Wisły, aby dojść aż w okolice Kozienic. Osadnicy przynieśli nie tylko nowe sposoby gospodarowania, ale także nowe rasy mlecznych krów.

Każdy śledź jest rybą, nie każda ryba jest śledziem

W podkrakowskich okolicach nie było osad „olęderskich”. Nie znaczy to jednak, aby Holandia, a wcześniej Niderlandy, była dla krakowian czymś zupełnie nieznanym. Przedmiotem pożądania każdej gospodyni było przecież słynne płótno holenderskie, o wiele bardziej cenione i poszukiwane niż na przykład: kolońskie, flamskie, szwabskie, głogowskie czy wrocławskie. Drugim produktem holenderskim były cieszące się wielkim uznaniem śledzie. Od czasu gwałtownego spadku popytu na śledzi bałtyckich – co nastąpiło w XVI wieku – datuje się import śledzi holenderskich. W Krakowie sprzedawano je w kramach rybnych na Rynku. Smaczne i dobrze znoszące długi transport śledzie rodem z Holandii były pożywieniem w czasie postów, długich i ściśle przestrzeganych przez dawnych Polaków. O tym, że Kraków i Małopolskę doceniano jako znaczących konsumentów tego rybnego specjału, świadczą ogłoszenia, ja-

kie ukazywały się w krakowskiej prasie. Czasem inseraty te przybierały dość dziwną formę, jak na przykład ogłoszenie, które znalazło się we wrześniu 1920 roku na łamach „Czasu” i brzmiało: „Odbiorcy na I-a (!) holenderskie śledzie połów 1920 w najlepszych gatunkach zechcą się zgłosić do N.V. Amsterdamsche Eksporten Import Maatschppij Adr. Tel. Amxima Amsterdam”. Owo tajemnicze „I-a” oznaczało zapewne wyjątkową, czy wręcz najwyższą, jakość oferowanych na sprzedaż ryb.

Garkupper, rothkupper, dachkupper

Z Holandii przybywali do Krakowa rzemieślnicy, prawdziwi mistrzowie w swoim fachu, jak choćby urodzony w Utrechcie Tylman van Gameren, autor projektu krakowskiego kościoła św. Anny, czy „stolarz Jego Królewskiej Mości” Gerard Rumbolth, twórca stall syndykowskich w kościele Mariackim.

Jednak nie tylko importowano z Holandii, także eksportowano do tego kraju. Oczywiście głównie było to zboże. Spławiane Wisłą i przez Gdańsk ekspediowane dalej, przede wszystkim właśnie do Holandii. Sprzedawano także potaż i konopie. Jednak nie tylko produkty rolne i leśne były podstawą krakowskiego eksportu. Wywożono bowiem stąd do Holandii także metale. W wieku XVI Kraków stanowił europejskie centrum handlu miedzią. Już w 1306 roku Władysław Łokietek nadał miastu prawo składu na miedź węgierską. Kupcy, których wspólną mową był język niemiecki, nazywali Kraków żartobliwie „domem miedzi”. Mawiano, że „Lübeck ein Kaufhaus, Stettin ein Fischhaus, Reval ein Wachshaus, Krakau ein Kupferhaus”. Miedź, którą nabywali i sprzedawali krakowscy kupcy, pochodziła z południa. Na Górnych Węgrzech, czyli w dzisiejszej Słowacji, jeszcze przez najazdami tatarskimi w XIII wieku funkcjonowały kopalnie miedzi. Ich wielki rozwój nastąpił za czasów panowania Andegawenów. Miedź wydobywano na Spiszu oraz w okolicach Bańskiej Bystrzycy. Metal ten trafiał do Krakowa pod różnymi nazwami handlowymi. W spisywanych wówczas kontraktach pojawiają się określenia: garkupper, rothkupper, dachkupper, gossenekuper, geschnittenekuper, plechkupper, rundkupper, libetterkuper. Najwięcej, bo po pięć i pół florena za cetnar, kosztowała miedź przeznaczona do krycia dachów. Najtańsza była „libetterkuper”, której cetnar kosztował trzy floreny. Z Krakowa miedziany towar spławiany był Wisłą do Torunia i Gdańska.

Przypadek Fuggerów

Handel miedzią był dla kupców krakowskich, a także międzynarodowych konsorcjów, jak „spółka handlowa Turzonów i Fuggerów”, bardzo zyskowny. Zdarzały się jednak czasem niemiłe niespodzianki. Tak było w 1511 roku. Sław-

ni Fuggerowie – których nazywano „pierwszymi kapitalistami europejskimi w nowożytnym znaczeniu” – dostarczyli wówczas do Gdańska spory ładunek miedzi przeznaczony dla holenderskich odbiorców. Metal załadowano na przybyłe z Holandii statki. Fuggerowie mogli więc liczyć, że po dostarczeniu do holenderskich portów sprzedadzą swój towar. Stało się jednak inaczej. 11 sierpnia 1511 roku wioząca miedź flotyła została zaatakowana przez okręty z Lubeki. Mieszkańcy tego miasta uważali się wręcz za panów Bałtyku i dążyli do zmonopolizowania handlu gdańskiego. Postanowili więc ukarać Fuggerów za to, że do transportu miedzi posłużyli się statkami holenderskimi. Sprawa była tak poważna, a Fuggerowie byli ludźmi tak wpływowymi, że sam król polski Zygmunt, zwany później Starym, uznał za wskazane wysłać do Lubeki posłów. Mieli oni domagać się od Lubeczan wynagrodzenia Fuggerom poniesionych strat. Interweniował również cesarz Maksymilian I. Dzięki staraniom tak możliwych protektorów udało się Fuggerom uzyskać

odszkodowanie, które przynajmniej częściowo pokryło poniesione przez nich straty.

Stalag 369

Pierwsza wojna światowa ominęła Holandię, która zdołała zachować neutralność. Dlatego zastanawiający jest fakt, dlaczego na krakowskim cmentarzu Rakowickim wśród żołnierskich mogił z lat 1914 – 1920 znajduje się grób „internowanego Holendra”. Zapewne nigdy już nie uda się ustalić przyczyn, dla których obywatel holenderski został internowany w obozie na Dąbiu. W 1940 roku Niemcy zaatakowały, a następnie okupowały Holandię i była to – zdaniem niektórych historyków – najbardziej brutalna ze wszystkich niemieckich „zachodnioeuropejskich” okupacji. Jej krakowskim śladem jest pomnik przy ulicy Zawilej. Są na nim dwa napisy. Jeden, polski, jest wręcz wstydliwie lakoniczny i brzmi: „Stalag 369 teren b. (!) hitlerowskiego obozu karnego jeńców wojennych”. Na szczęście jakaś dobra (francuska?) dusza umieściła swego czasu z drugiej strony kamienia napis,

z którego docieklivi przechodzień może dowiedzieć się nieco więcej na temat tego, czym był Stammlager für kriegsgefangene Mannschaften und Unteroffiziere 369. Są tam słowa, których tłumaczenie na język polski brzmi: „Na tym miejscu znajdował się stalag 369, w którym między czerwcem 1942 a sierpniem 1944 byli internowani podoficerowie francuscy, belgijscy i holenderscy. Uciekali z obozu, by kontynuować walkę z niemieckim nazizmem. Czternastu z nich zostało rozstrzelanych za ucieczkę”. Do obozu jenieckiego przy ulicy Zawilej trafiali jeńcy szczególnie niepokorni, skłonni do nieposłuszeństwa i ucieczek. Dlatego też wysyłano ich jak najdalej od ich rodzinnych stron. Warunki w obozie karnym były bardzo ciężkie. Można w nim było być nie tylko rozstrzelanym, ale także umrzeć z wyczerpania i niedożywienia. Dziś – po prawie siedemdziesięciu latach – nie da się już zapewne nigdy ustalić, ilu poddanych królowej holenderskiej zostało na zawsze na przyobozowym cmentarzu.

Kalendarium krakowskie

31 sierpnia

1849 – „Czas” donosi, że na Stradomiu, w oberży „Pod Złotym Wołem”, dwaj optycy z Wiednia, panowie Springer i Ehrngruber, oferują szkła okularowe z flintglasu, czyli „przezanu”, oraz perspektywy, lornetki i lunety.

1 września

1880 – z okazji wizyty cesarza Franciszka Józefa w witrynie krakowskiej apteki „Pod Koroną” umieszczono taki oto arcylojalny napis: „Niegdyś królował w Polsce Orzeł Biały, Broniąc chrześcijaństwa od pogan nawały, Dzisiaj zdradzieckiej uległszy przemocy, Nie zdoła obronić swej dziatwy sierocy. Znękanie bólem na Ojczyzny grobie, Piskłeta jego garną się ku Tobie. Weź je pod skrzydła i zagój ich rany, Wielki Monarcho! Ojczyce ukochany!”.

3 września

1769 – wojska rosyjskie opuszczają Kraków. Kronikarz zanotował, że Moskale: „wiele panierek szynkarek i niepocziwych wyprawiają z miasta”.

4 września

1642 – król Władysław IV zatwierdza akt powołania jurydyki Wesola. Inicjatorką stwo-

żenia nowej podmiejskiej osady oraz autorką nazwy jest pani Katarzyna Zamoyska, kanclerzyna wielka koronna.

5 września

1914 – na cmentarzu Rakowickim pogrzebano po raz pierwszy od wielu lat polskiego żołnierza. Był to zmarły w wieku 18 lat strzelec Mieczysław Kucharczyk

6 września

1863 – w bitwie pod Batorzem na Lubelszczyźnie ginie Marcin Maciej Borelowski, prawdziwe dziecię Półwisia Zwierzynieckiego. Zaczynał jako blacharz, próbował zawodu aktorskiego, w Warszawie był współnikiem producenta pomp i od siedemnastego roku życia konspirował.

7 września

1920 – w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie: „Odbiorcy na I-a (!) holenderskie śledzie półłów 1920 w najlepszych gatunkach zechcą się zgłosić do N.V. Amsterdamsche Eksporten Import”.

8 września

1990 – rada miasta podejmuje uchwałę w sprawie likwidacji pomników będących symbolami panowania sowieckiego. Miejska

władza wykonawcza zostaje zobligowana do likwidacji w terminie do 11 listopada pomnika marszałka Iwana Koniewa oraz dokonania inwentaryzacji pozostałych „sowieckich” tablic i pomników.

9 września

1905 – obraduje Miejska Komisja Sanitarna. Przedmiotem obrad jest „sprawa przygotowań i zarządzeń sanitarno-policyjnych, potrzebnych ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia cholery do naszego miasta”.

10 września

1868 – ustawiono zrekonstruowane zwieńczenie nad odnowionym ołtarzem Mariackim.

11 września

1762 – umiera Andrzej Radwański, malarz, założyciel rodu krakowskich artystów i uczonych, a także pierwszy prawdziwy miłośnik Krakowa.

13 września

1866 – nowo wybrana rada miejska zbiera się w sali Hotelu Saskiego na swoje pierwsze posiedzenie. Miasto – choć stołeczne i królewskie – nie ma nawet własnego pomieszczenia, które nadawałaby się na obrady.

Prezydent Miasta Krakowa informuje,

że przeznaczyl do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego dwie kamienice stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków, położone przy Małym Rynku 5 i 6.

Nieruchomości położone są w obrębie 1, jednostka ewidencyjna Śródmieście, objęte KW KR1P/00181812/2:

1. oznaczona numerem działki 255 o powierzchni 0,0312 ha, zabudowana jest budynkiem mieszkalno-usługowym przy Małym Rynku 5, składa się z budynku frontowego, czterokondygnacyjnego, podpiwniczonego z poddaszem użytkowym oraz oficyny dwukondygnacyjnej, podpiwniczonej. Powierzchnia użytkowa wynosi 606,80 m kw. Cena wywoławcza: 10 766 000,00 zł.

2. oznaczona numerem działki 256 o powierzchni 0,0478 ha, zabudowana jest budynkiem mieszkalno-usługowym przy Małym Rynku 6, składa się z budynku frontowego, trzykondygnacyjnego, podpiwniczonego z poddaszem mieszkalnym oraz oficyny dwukondygnacyjnej, podpiwniczonej. Powierzchnia

użytkowa wynosi 910,40 m kw. Cena wywoławcza: 15 649 000,00 zł.

Opisane nieruchomości wpisane są do rejestru zabytków i podlegają ochronie prawa z mocy przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. nr 162, poz. 1568 z późn. zm.). W związku z wpisem nieruchomości do rejestru zabytków bonifikata od ceny sprzedaży ustalonej w wyniku przetargu wynosi 5%.

Planowany termin przetargu – po 15 października 2011 r. Ogłoszenie o przetargu zawierające wszystkie warunki przetargu zostanie zamieszczone w prasie i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: www.bip.krakow.pl (zakładka Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa) co najmniej 2 miesiące przed wyznaczonym terminem przetargu.

Bliższe informacje w sprawie nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprowicza 29, pokój 413, tel. (12) 616-98-08 w godzinach pracy urzędu.

Ogłoszenie

Gmina Miejska Kraków, z siedzibą w Krakowie, przy placu Wszystkich Świętych 3-4 informuje, iż organizuje IV konkurs ofert pod nazwą „Program pomocy lokatorom”.

W konkursie ofert mogą uczestniczyć wyłącznie osoby, które utraciły tytuł prawny do zajmowanego lokalu wskutek wypowiedzenia umowy najmu dokonanego na podstawie art. 11 ust. 5 i 7 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie „Kodeksu cywilnego” (wypowiedzenie trzyletnie).

Do konkursu ofert mogą przystąpić osoby, które:

- były najemcami lokali stanowiących własność osób fizycznych, na podstawie umowy najmu, której pierwotną podstawą był tytuł prawny wydany przez odpowiedni organ lub sąd w związku z okolicznością, która miała miejsce przed 12 listopada 1994 roku oraz na podstawie skierowania do zawarcia umowy najmu wydanego przez organ reprezentujący Gminę Miejską Kraków (tzw. przydziały na podstawie decyzji administracyjnej);
- utraciły tytuł prawny wskutek trzyletniego wypowiedzenia do 30 września 2011 roku;
- wypowiedzenie umowy najmu spełnia wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa,
- osiągnęły średni miesięczny dochód nieprzekraczający następujących kwot:
 - Gospodarstwo jednoosobowe – 2548,63 zł

(350% najniższej emerytury)

- Gospodarstwo dwuosobowe – 2184,54 zł (300% najniższej emerytury)
- Gospodarstwo wieloosobowe – 1820,45 zł (250% najniższej emerytury)

e) zaoferują zapłatę stawki czynszu wolnego za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu w wysokości wyższej niż 7,87 zł;

f) złożą oświadczenie o wykonaniu wymaganego remontu lokalu we własnym zakresie i na własny koszt oraz oświadczenie o rezygnacji z ewentualnych, przyszłych roszczeń związanych z poczynionymi nakładami.

Lokal mieszkalny zostanie wynajęty tej osobie, która zaoferuje najwyższą stawkę czynszu oraz spełni pozostałe wymogi konkursu ofert.

Druki ofert w ramach „Programu pomocy lokatorom” są dostępne w siedzibie Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa, ul. Wielopole 17a, Punkt Obsługi Mieszkańców (parter) lub w internecie pod adresem: www.bip.krakow.pl.

Oferent składający ofertę powinien w szczególności dołączyć do niej następujące dokumenty:

- wniosek o udzielenie pomocy mieszkaniowej z tytułu upływu trzyletniego wypowiedzenia umowy najmu;
- zaświadczenie z urzędu skarbowego o osiągniętych dochodach w 2010 roku wszystkich pełnoletnich osób objętych ofertą (tj. oferenta oraz osoby zameldowane z nim na pobyt stały oraz czasowy);

Świadczenia rodzinne w nowym okresie zasiłkowym 2011/2012

Od dnia 1 września 2011 r. przyjmowane będą wnioski o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy 2011/2012, który rozpocznie się 1 listopada 2011 r.

Wnioski o świadczenia rodzinne można pobrać i złożyć w następujących lokalizacjach Urzędu Miasta Krakowa:

- ul. Stachowicza 18 (parter) od poniedziałku do piątku w godz. 7.40–18.00; tel. (12) 616-50-00,
- os. Handlowe 1 od poniedziałku do piątku w godz. 7.40–15.00; tel. (12) 644-59-44,
- ul. Wielicka 28A od poniedziałku do piątku w godz. 7.40–15.00 (w okresie od 1 września do 31 października br.)

Formularze wniosków są również dostępne w formie elektronicznej (format PDF) na stronie: www.bip.krakow.pl (Rozwój Miasta/ Polityki/ Pomoc społeczna/ Świadczenia rodzinne).

W przypadku gdy wniosek wraz dokumentami o świadczenia rodzinne zostanie złożony do 30 września, wydanie decyzji oraz wypłata świadczeń przysługujących za listopad nastąpi do 30 listopada.

W przypadku gdy wniosek wraz dokumentami o świadczenia rodzinne zostanie złożony w okresie od 1 października do 30 listopada, wydanie decyzji oraz wypłata świadczeń przysługujących za listopad nastąpi do 31 grudnia.

Wysokość kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń rodzinnych pozostaje na dotychczasowym poziomie, tj. 504 zł (netto) na osobę w rodzinie i 583 zł (netto), gdy jest niepełnosprawne dziecko.

- w przypadku uzyskiwania w 2010 r. dochodów z tytułu świadczeń rodzinnych lub pomocy społecznej – zaświadczenia z Wydziału Świadczeń Socjalnych UMK lub Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej;
- tytuł prawny do lokalu;
- wypowiedzenie umowy najmu.

W celu wyeliminowania sytuacji braku zgodności oferty z wymogami konkursu oraz braku kompletności złożonej dokumentacji ofertę – przed jej złożeniem – mogą sprawdzić pod względem formalnym pracownicy Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa (pokój nr 111, pokój nr 113 przy ul. Wielopole 17a, I piętro, w godzinach pracy UMK).

Dodatkowe informacje w sprawie konkursu można uzyskać pod numerami telefonu: (12) 616-82-24, 616-82-25, 616-82-44, 616-82-49.

Oferty składane są przez oferentów w zamkniętych kopertach oznaczonych „Konkurs ofert – «Program pomocy lokatorom»” w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Wielopole 17a, Punkt Obsługi Mieszkańców lub za pośrednictwem poczty na ten sam adres, w terminie: od 8 sierpnia 2011 r. do 10 października 2011 roku.

Wysoccki Małeńczuka

Maciej
Małeńczuk z zespołem
PSYCHODANCING

*Koncert
promujący nowy album*

15.09.2011 godz. 20.30
Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

Bilety:

60 pln (balkon)
80 pln (amfiteatr)
100 pln (łoża marszałkowska)

Punkty sprzedaży:

ŚOK, ul. Mikołajska 2, II p. pokój 21, tel.: (12) 422-19-55, w. 24;
rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm, pon.-pt. godz. 8.00-16.00
Info Kraków: ul. św. Jana 2, tel.: (12) 421-77-87;
Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: 12 421-23-43;
www.ebilet.pl

Organizator: Śródmiejski Ośrodek Kultury

Autorzy cyklu: Monika Dudek, Łukasz Lech

Sponsorzy



Partnerzy



Campanile



eBilet.pl

Patroni medialni



[WWW.KRAKOW.PL](http://www.krakow.pl)

Organizator



Śródmiejski Ośrodek Kultury

sacrum
+ profanum

11/09 _ 17/09/11

KRAKÓW

9. FESTIWAL
SACRUM PROFANUM

STEVE REICH

APHEX TWIN

JONNY GREENWOOD (RADIOHEAD)

ADRIAN UTLEY (PORTISHEAD)

TOM VERLAINE (TELEVISION)

WILL GREGORY (GOLDFRAPP)

LESZEK MOŹDŻER

ENVEE

PIANOHOOLIGAN

www.sacrumprofanum.com



Organizatorzy:



Dofinansowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Współpraca:



ArcelorMittal



Koordynator
obchodów
Roku
Miłosza

Partner strategiczny:

